



Bruksela, dnia 15 lipca 2008 r.

## KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu  
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 30/2008

### **SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO Strasburg, 7-10.07.2008**

**Podczas sesji Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, która miała miejsce w dniach 7-10 lipca 2008 r., omawiane były następujące tematy:**

- 1. ENERGIA - Gazociąg północny - Budowa gazociągu północnego musi być zgodna z prawodawstwem UE w zakresie oceny oddziaływania na środowisko; poprawka o konieczności wyrażenia zgody przez kraje przybrzeżne - odrzucona**

Planowany gazociąg północny na dnie Bałtyku jest jednym z wielu gazowych projektów infrastrukturalnych niezbędnych do zaspokojenia rosnącego zapotrzebowania UE na gaz. Należy jednak dokładnie zbadać jego wpływ na środowisko naturalne, dokładniej monitorować realizację tego projektu, a nawet przeanalizować alternatywne trasy przebiegu gazociągu. Oto wnioski ze sprawozdania **Marcina Libickiego** (UEN, Polska), które przyjął Parlament Europejski. W sprawozdaniu posłowie wzywają Radę, Komisję i państwa członkowskie do zapewnienia, że budowa gazociągu Nord Stream będzie w pełni zgodna z prawodawstwem UE w zakresie oceny oddziaływania na środowisko oraz z postanowieniami wszystkich międzynarodowych konwencji. Parlament zwraca uwagę, iż poprowadzenie gazociągu północnego powinno spełniać strategiczne i ekonomiczne cele przy jednoczesnym uniknięciu jakichkolwiek zagrożeń dla środowiska naturalnego.

- Niesłyszana ofensywa**

Podczas debaty poprzedzającej głosowanie, posłowie przemawiający w imieniu grup politycznych podkreślali konieczność przeprowadzenia rzetelnych analiz oddziaływania realizowanej już inwestycji na środowisko naturalne. Tak jak w przypadku każdego innego projektu, tak i przy tej inwestycji muszą być przestrzegane europejskie standardy środowiskowe. Nie wolno iść na żadne kompromisy w zakresie ochrony środowiska, to jednak nie należy też tworzyć sztucznych barier wobec tej inwestycji. Cześć posłów wskazywała na duże upolitycznienie tej kwestii, choć

odpowiedzialność za to spada na Rosję, która używa swojej polityki energetycznej jako instrumentu nacisku na inne kraje. Zabierając głos w debacie, poseł Libicki poinformował, że petycja została podpisana przez blisko 30 000 osób i nadal napływają podpisy do Komisji Petycji. Zwracał uwagę na „niesłychaną ofensywę” spółki Nord Stream i nagłe uaktywnienie się przeciwników sprawozdania, którzy złożyli do niego 180 poprawek, w większości odrzuconych w głosowaniu przez Komisję Petycji Parlamentu Europejskiego. „Dostaliśmy wskazówki do głosowania przygotowane przez Nord Stream. Cztery lata jestem w Parlamencie Europejskim i pierwszy raz mi się zdarzyło, żeby ktoś, kto lobbuje wprost wskazywał posłom jak mają głosować i przedstawiał to poprawka po poprawce”. „Mamy trzy strony w tej sprawie - zwykłych obywateli Unii, wielki kapitał zaangażowany w projekt i Parlament Europejski” - stwierdził poseł. „Parlament Europejski musi się opowiedzieć się po stronie zwykłych obywateli, [...] bo chcemy zbudować zaufanie zwykłych obywateli do Unii”.

- **Budować zgodnie z normami środowiskowymi**

Posłowie domagają się udostępnienia do gruntownych konsultacji z państwami przybrzeżnymi niezależnej oceny oddziaływania na środowisko. Posłowie ubolewają nad marginalną rolą odgrywaną w tym projekcie przez UE, w szczególności przez Komisję Europejską. Większe zaangażowanie UE zmniejszyłoby wątpliwości wielu państw członkowskich co do projektu Nord Stream. Posłowie sprzeciwiają się realizowaniu gazociągu w zaplanowanej skali bez uprzedniego otrzymania pozytywnego wyniku oceny oddziaływania na środowisko. **Parlament odrzucił tym samym zapis proponowany przez Komisję Petycji, aby realizacja inwestycji możliwa była tylko za aprobatą wszystkich krajów przybrzeżnych.** W celu zagwarantowania, że przy podobnych projektach właściwie uwzględnione zostaną wszystkie aspekty środowiskowe i geopolityczne, Komisja Europejska powinna utworzyć specjalne stanowisko pod nadzorem Wysokiego Przedstawiciela ds. WPZiB do monitorowania obecnych i przyszłych projektów.

- **Po co wodą, skoro można łądem?**

Posłowie podkreślają, że na mocy konwencji z Espoo każda tego typu inwestycja winna być poprzedzona analizą ewentualnych rozwiązań alternatywnych, biorących w szczególności pod uwagę koszty ich wykonania oraz bezpieczeństwo dla środowiska naturalnego, takich jakimi mogą być w tym przypadku lądowe trasy gazociągu. Posłowie uważają ze względu na rosnące zapotrzebowanie UE na gaz winny być analizowane i promowane trasy alternatywne instalacji gazociągu, przy uwzględnieniu aspektów środowiskowych i ekonomicznych, w tym harmonogramu powstania takich tras. Od projektu Nord Stream wymaga się przedstawienia oceny alternatyw dla wybranej trasy w ocenie oddziaływania na środowisko.

- **Zapobiec dominującej pozycji Gazpromu**

Posłowie wzywają Komisję Europejską do przeprowadzenia oceny sytuacji pod kątem konkurencyjności na rynku, powstałej w wyniku budowy gazociągu Nord Stream. W razie konieczności Komisja powinna podjąć działania uniemożliwiające Gazpromowi zajęcie dominującej pozycji na unijnym rynku gazu przy braku

gwarancji wzajemnych praw do wejścia na rosyjski rynek energetyczny dla przedsiębiorstw z UE.

- **Gazociąg w składzie amunicji**

Planowany gazociąg ma być najdłuższym podmorskim dwukanałowym gazociągiem na świecie, a jednocześnie najpłycej położonym, co czyni go szczególnie narażonym na ewentualne uszkodzenia. Zdaniem posłów, skala kilkudziesięciomiesięcznych prac na obszarze liczącym nawet do 2400 kilometrów kwadratowych przy wykorzystaniu dużej liczby jednostek pływających i innego sprzętu jest poważnym zagrożeniem dla bioróżnorodności i liczby siedlisk oraz dla bezpieczeństwa i płynności żeglugi w tym rejonie. Posłowie proponują ustanowienie systemu wspólnego nadzoru nad rurociągiem z udziałem wszystkich krajów położonych w regionie Morza Bałtyckiego. Obowiązek wypłaty odszkodowań za zniszczenie środowiska naturalnego powinien spoczywać wyłącznie na spółce Nord Stream AG. Istotnym czynnikiem ryzyka środowiskowego, na który wskazują posłowie jest ok. 80 tys. ton amunicji bojowej zatopionej po II wojnie światowej na dnie Bałtyku zawierającej środki trujące takie jak gaz musztardowy, iperyt siarkowy, iperyt azotowy, luizyt, Clark I, Clark II i adamsyt, będące zagrożeniem zarówno dla środowiska naturalnego Morza Bałtyckiego jak i dla zdrowia i życia ludzi. Stan pojemników z amunicją bojową jest krytyczny. Ich skorodowanie oceniane jest na 80%, a poza tym nie zawsze możliwe jest dokładne zlokalizowanie miejsc zalegania tej amunicji.

- **Wzrastające zapotrzebowanie na gaz**

Gazociąg północny, to dwie nitki rurociągu łączącego Rosję i Niemcy budowane przez spółkę Nord Stream, w której udziały mają Gazprom (51%), BASF Wintershall (20%), E.ON (20%) oraz holenderska Gasunie (9%). Łączna długość gazociągu to prawie 1200 km. Rurociąg będzie w stanie przetłoczyć 55 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie. Gazociąg ten jest jednym z projektów infrastrukturalnych wymienionych w programie budowy energetycznych sieci transeuropejskich (TEN-E), który pomoże zaspokoić przyszłe potrzeby energetyczne Wspólnoty. Wraz ze wzrastającym uzależnieniem UE od niewielkiej liczby źródeł surowców energetycznych i ich dostawców, istotne jest wspieranie inicjatyw zmierzających do ich dywersyfikacji, zarówno geograficznej, jak i poprzez rozwijanie zrównoważonych alternatyw. Jak zauważają posłowie, Nord Stream będzie więc tylko jednym z kilku projektów infrastrukturalnych, takich jak rurociągi i terminale gazu płynnego, które przyczynią się do zaspokojenia przyszłego zapotrzebowania na gaz. Już teraz istnieją plany realizacji licznych projektów infrastrukturalnych na Morzu Bałtyckim (Nord Stream, farmy wiatrowe, gazociąg bałtycki Scanled, gazociąg między Finlandią i Estonią, linie energetyczne między Szwecją i Litwą, gazoporty LNG w Świnoujściu, itd.).

⇒ **Polskie głosy w dyskusji**

W dyskusji nad sprawozdaniem, bardzo aktywni byli polscy deputowani oraz posłowie z krajów nadbałtyckich, którzy krytycznie wypowiadali się o możliwym oddziaływaniu planowanego gazociągu na środowisko naturalne.

**Sylwester Chruszcz** (NI, Polska) powiedział, że nie dziwi się Rosji, która nie jest

częścią UE, ale „to co robi rząd federalny w Berlinie to skandal i łamanie solidarności europejskiej. Niemcy, którzy stoją za projektem UE, a ostatnio unijnej konstytucji, zdają się traktować słowo wspólnotę bardzo wybiórczo. Na to naszej zgody być nie może”. „Także Pan, Panie przewodniczący Pöttering - poseł Chruszcz zwrócił się do przewodniczącego PE - jako najważniejszy Niemiec w UE, nie zrobił nic w tej sprawie. Zamiast jeździć na zjazdy ziomkostw, może zająłby się Pan tym, żeby nikt tutaj nie antagonizował narodów Europy”.

**Urszula Gacek** (EPP-ED, Polska) wyraziła zdziwienie, że Komisarz Dimas w pierwszej kolejności podnosił ważność tego projektu w zakresie dostaw energii oraz biznesu, a dopiero w drugiej kolejności przechodzi do jego aspektów środowiskowych. „Oczekiwałam innych priorytetów od Komisarza Unii Europejskiej ds. Środowiska” - stwierdziła posłanka. Zwracała uwagę, że Bałtyk jest środowiskiem unikatowym i bardzo kruchym. „Proszę zwrócić uwagę na fakt, iż państwa wokół Morza Bałtyckiego, które czują się najbardziej zagrożone przez aspekty pozaśrodowiskowe tego projektu, ucierpią bezpośrednio także pod względem szkód w środowisku naturalnym. W związku z tym przyjęcie poprawek, które bagatelizują zagrożenia środowiskowe gazociągu bałtyckiego, szczerze mówiąc - jest dla tych krajów podwójnie krzywdzące”.

Posłanka **Grażyna Staniszevska** (ALDE, Polska) zauważyła, że głosowanie nad sprawozdaniem będzie testem europejskiej solidarności i podejścia UE do kwestii ochrony środowiska. Skoro bowiem w projektach o dużo mniejszym zagrożeniu dla środowiska wymaga się przygotowania kilku projektów, to w wypadku tak dużego projektu powinno tym bardziej wymagać się kilku alternatywnych projektów, aby móc wybrać najmniej szkodliwy dla środowiska naturalnego. „Dziwne, że przy tym potężnym projekcie takiej drogi zaniechano” - stwierdziła deputowana.

**Lidia Joanna Geringer de Oedenberg** (PSE, Polska) zauważyła, że gazociąg ten ma być najdłuższym gazociągiem i jednocześnie najpłycej położonym. Skala prac jest zagrożeniem dla środowiska, a w wypadku katastrofy ekologicznej dla zdrowia ludzi. W pierwszej kolejności powinny być analizowane trasy alternatywne, które nie są zagrożeniem dla środowiska. Jak podkreśliła posłanka, gazociąg nie jest bilateralną sprawą Rosji i Niemiec, gdyż w przypadku katastrofy ekologicznej ucierpią wszystkie państwa nadbałtyckie. To przedsięwzięcie powinno być realizowane w duchu solidarności i za zgodą wszystkich państw nadbałtyckich.

**Adam Bielan** (UEN, Polska) rozpoczął od podziękowań dla posła Libickiego, który stawiał czoła konsorcjum budującemu gazociąg. Podkreślił, że UE powinna stosować obiektywne standardy ochrony środowiska, a ten projekt będzie doskonałym testem, czy tak się dzieje. Zdaniem wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, ta budowa będzie miała fatalne skutki dla środowiska. Gazociąg północny jest również nieekonomiczny, droższy od alternatywnej drogi lądowej. W efekcie gaz również będzie droższy. Budowa gazociągu naruszy bezpieczeństwo energetyczne Europy i demonstruje możliwości Kremla. „Dlaczego Niemcy podejmują działania, które narażają kraje Europy środkowo-wschodniej na ponowną utratę suwerenności?” - pytał poseł Bielan.

**Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk** (UEN, Polska) zwracał uwagę na trzy podstawowe kwestie. Przede wszystkim przypominał, że wszystkie kraje nadbałtyckie zgłaszają

poważne zastrzeżenia przewidując negatywny wpływ na środowiska naturalne. Wskazał też na wysokie koszty inwestycji, które ciągle rosną. W przyszłości te koszty zostaną przerzucone na obywateli. Po trzecie, gazociąg jest inwestycją godzącą w idee wspólnej polityki energetycznej Unii.

**Konrad Szymański** (UEN, Polska) powiedział, że Rosja nie ma zamiaru stosować się do zasady wzajemności w zakresie inwestycji na rynku energetycznym, dlatego gospodarczo projekt Nord Stream wzmacnia pozycję Rosji i jest szkodliwy dla Europy. „Wszyscy wiemy, że Rosja nie zamierza wycofać się z używania energii jako instrumentu nacisku politycznego. Dzięki Nord Stream każdy europejski kraj będzie narażony na takie działania” - przestrzegął. „Oczekujemy uwzględnienia negatywnego stanowiska państw bałtyckich w tej sprawie. Komisarz Dimas może to oczywiście lekceważyć, możemy nawet sfinansować ten projekt z unijnych pieniędzy. Proszę się wtedy nie dziwić, że kolejne grupy Europejczyków odwrócą się od projektu integracji”.

Najdalej idący fragment raportu, który wzywał do powstrzymania budowy gazociągu, jeśli na inwestycję nie zgodzą się wszystkie kraje przybrzeżne, został jednak odrzucony poprawką zgłoszoną przez socjalistów. Za raportem, którego sprawozdawcą był Marcin Libicki (PiS), głosowało 542 eurodeputowanych, przeciw było 60. Mimo to sprawozdawca nie krył zadowolenia. „Jestem dumny, że zasiadam w tej sali, ta sala przemówiła dziś głosem ludu, tak jak przemawiały europejskie parlamenty w swych najlepszych tradycjach, po to, aby opinie ludu przedstawiać wielkim tego świata”. Zwracając się do obecnego na sali przedstawiciela Komisji - komisarza Stavrosa Dimasa, Libicki powiedział: „Pan jest dzisiaj wielkim tego świata i proszę słuchać głosu ludu, który przemówił głosem parlamentarzystów”. Zarzucił mu brak odniesień do wielu kwestii, które były poruszane w wystąpieniach posłów i w samym raporcie. „Dlaczego nie budować lądowego gazociągu, trzy razy tańszego i bezpieczniejszego? [...] To jest wielki polityczny plan, polityka Nord Streamu i jego właściciela, Kremla” - powiedział poseł Libicki. Zwrócił uwagę, że sprawozdanie jest testem na solidarność europejską, tymczasem **pojawiła się poprawka zmierzająca do wykreślenia zapisu o solidarności europejskiej**. „Nie rozumiem dlaczego” - stwierdził Libicki. Zarzucił komisarzowi Dimasowi, że nie odniósł się również do kosztów, „które zostaną przerzucone na konsumenta?” „Stoimy przed testem, czy wielcy tego świata wysłuchają głosu ludu. [...] Wielcy Unii Europejskiej niech pamiętają, komu mają służyć” - zakończył poseł Libicki przypominając referenda we Francji, Holandii i Irlandii.

### ⇒ **Dlaczego Parlament Europejski zajął się tym tematem?**

W ubiegłym roku do Parlamentu Europejskiego wpłynęły petycje poparte przez blisko 30 tysięcy obywateli Unii Europejskiej, głównie państw bałtyckich, zaniepokojonych planowaną budową podmorskiego gazociągu przez Morze Bałtyckie z Rosji do Niemiec. Ich zdaniem inwestycja ta stanowi poważne zagrożenie dla środowiska naturalnego oraz może być sprzeczna z prawem Unii Europejskiej. Sprawozdanie przyjęte przez Parlament Europejski powstało z inicjatywy własnej, co oznacza, że nie jest aktem legislacyjnym, ale może być odebrane jako presja polityczna ze strony Parlamentu. „Każdy będzie mógł się dość skutecznie powołać na stanowisko Parlamentu” - podkreślał poseł Libicki.

## ⇒ **Komisarz Stawros Dimas: Gazociąg Północny to projekt priorytetowy dla UE**

„Gazociąg Północny to jeden z priorytetowych projektów Unii Europejskiej, ale wszystkie kraje nadbałtyckie, w tym Polska, muszą być konsultowane w sprawie oceny wpływu tej inwestycji na środowisko” - powiedział unijny komisarz ds. ochrony środowiska Stawros Dimas. „Budowa tej nowej infrastruktury została zaakceptowana zarówno przez Parlament Europejski jak i Radę UE w 2006 roku, kiedy przyjęto decyzję o ustaleniu priorytetowych projektów (energetycznych sieci transeuropejskich TEN-E - PAP). Gazociąg Północny jest jednym z takich projektów, z zastrzeżeniem, że musi być wykonana ocena (jego) wpływu na środowisko” - powiedział komisarz. W przemówieniu podkreślił, że zapotrzebowanie UE na gaz ziemny będzie ciągle rosło, natomiast zasoby unijne ulegały wyczerpaniu. „Dlatego jest konieczne znaczne zwiększenie dostaw z zagranicy” - powiedział Dimas. Z drugiej strony przypomniał, że projekt musi spełnić procedury wynikające z konwencji z Espoo. Przyjęta w fińskim mieście konwencja przewiduje, że każda tego typu inwestycja winna być poprzedzona analizą wpływu na bezpieczeństwo środowiska naturalnego, przy konsultacji wszystkich państw przybrzeżnych. „Opinia publiczna trzech państw bałtyckich i Polski musi być skonsultowana. Te państwa mają prawo domagać się dodatkowych informacji o projekcie, aby udzielić zgody na budowę” - powiedział Stawros. Zabierając głos w debacie, komisarz Dimas tłumaczył, że Gazociąg Północny został wpisany na listę priorytetowych projektów UE, które mają odpowiedzieć na jej rosnące zapotrzebowanie na energię. „To państwo też podjęliście o tym decyzję, nie ja sam” - mówił do eurodeputowanych. Decyzję w tej sprawie, na wniosek KE z 2003 roku, zaaprobowali w lipcu 2006 ministrowie konkurencyjności państw UE, z udziałem ministrów z Polski i państw bałtyckich. Eurodeputowani dali zielone światło kilka miesięcy wcześniej.

## **2. ENERGIA - Przyszłość rynku gazu w Europie. PE godzi się na niepełny podział firm na rynku gazu.**

Po przyjęciu propozycji liberalizacji rynku energii elektrycznej, o czym informowałam w poprzednim sprawozdaniu z sesji PE, Parlament Europejski przyjął propozycję dyrektywy, która ma otworzyć wewnętrzny rynek gazu na konkurencję, prowadzić do większej efektywności i wzmocnić prawa konsumentów oraz krajowych regulatorów. Parlament Europejski zgodził się na łagodny wariant wyodrębnienia przesyłu i produkcji przez przedsiębiorstwa na rynku gazu w UE, czego orędownikami są Niemcy i Francja. Dyrektywa w wersji przyjętej na sesji w Strasburgu dopuszcza możliwość zachowania własności majątku sieciowego przez zintegrowane przedsiębiorstwa gazowe (takie jak Gaz de France) pod określonymi warunkami. Za takim rozwiązaniem - zarówno na rynku gazu, jak i elektryczności - opowiedzieli się w czerwcu ministrowie ds. energii krajów UE. Tymczasem miesiąc wcześniej eurodeputowani zagłosowali za obowiązkowym podziałem właścicielskim firm w sektorze elektroenergetycznym, idąc o wiele dalej niż rządy państw członkowskich w liberalizacji unijnego rynku energii elektrycznej.

Intensywne negocjacje Parlamentu z Radą i Komisją zakończyły się uzgodnieniem zmodyfikowanej propozycji dotyczącej wymogów rozdziału działalności. Parlament przystał na kompromis, który zakłada możliwość tworzenia „niezależnych operatorów przesyłowych” (ang. independent transmission operators, ITOs). Ta propozycja, dość podobna do propozycji „trzeciej drogi” proponowanej przez koalicję ośmiu krajów członkowskich (Austrię, Bułgarię, Francję, Niemcy, Grecję, Luksemburg, Łotwę i Słowację), dopuszcza utrzymanie własności sieci przesyłowych przez przedsiębiorstwo zintegrowane pionowo, jeśli zarządzanie nimi spoczywa w rękach operatora przesyłowego i jest wzmocnione przez dodatkowe instrumenty nadzoru regulacyjnego. W wersji przyjętej przez Parlament, państwa członkowskie będą miały zatem możliwość wyboru między pełnym rozdziałem właścicielskim, a modelem ITO. W dyskusji o podziale przedsiębiorstw na spółki odpowiadające za przesył i produkcję energii chodzi o wyeliminowanie konfliktu interesów, do którego dochodzi, kiedy firma sprzedaje energię i jednocześnie kontroluje sieci, jak ma to miejsce np. we Francji. Ma też zachęcić do inwestycji i zwiększyć konkurencję na rynku, gwarantując równy dostęp do sieci przesyłowych. Projekt w wersji zaakceptowanej przez PE utrzymuje wspieraną przez Polskę klauzulę ograniczającą przejmowanie kontroli nad systemami przesyłowymi w UE przez firmy z krajów trzecich, które nie respektują analogicznych zasad liberalizacji rynku. W PE ta tzw. klauzula Gazpromu nie wywoływała sprzeciwu.

#### ⇒ **Na czym polega model ITO?**

Zgodnie z tym modelem, zintegrowane pionowo przedsiębiorstwa gazownicze będą mogły utrzymać własność sieci przesyłowych, pod warunkiem, że przełożą zarządzanie nimi w ręce niezależnego operatora przesyłowego (ITO), którego niezależność gwarantowana byłaby poprzez:

- *niezależnego zarządcę*, który powinien działać rzecz zachowania wartości aktywów operatora systemu przesyłowego, a jednocześnie zachować niezależność operatora od przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo,
- *organ nadzorczy*, odpowiedzialny za podejmowanie decyzji, które mogą mieć istotny wpływ na wartość majątku wspólników operatora systemu przesyłowego, w którego składzie znaleźliby się przedstawiciele zintegrowanego pionowo przedsiębiorstwa gazowniczego, akcjonariuszy osób trzecich, operatora systemu przesyłowego oraz zarządcy,
- *program zgodności*, który określa środki podejmowane, by zapewnić eliminację działań dyskryminacyjnych,
- *urzędnika odpowiedzialnego za zgodność*, który odpowiadał będzie za monitorowanie realizacji programu zgodności.

Nie później niż pięć lat po wejściu w życie dyrektywy nowa Agencja regulacyjna przedstawi szczegółowe sprawozdanie opisujące, w jakim zakresie wymogi dotyczące wydzielenia, zapewniły pełną i skuteczną niezależność operatorów systemów przesyłowych. Posłowie poparli propozycję Komisji Europejskiej, która zapobiega możliwości przejęcia kontroli nad systemami przesyłowymi UE przez kraje trzecie, chyba że Wspólnota zawarła porozumienie, mające na celu ustanowienie wspólnych ram inwestycji w sektorze energii i otwarcie rynku energii dla krajów trzecich, jak również dla przedsiębiorstw mających siedzibę na obszarze Unii Europejskiej.

#### ⇒ **Prawa odbiorców**

Posłowie wzbogacili propozycje Komisji Europejskiej o zapisy, które umacniają w swych prawach najsłabszych uczestników rynku, czyli konsumentów. Klienci powinni mieć m.in.:

- prawo do odstąpienia od umowy z dostawcą gazu bez dodatkowych opłat,
- prawo do odszkodowania, jeśli nie są dotrzymane określone standardy obsługi klienta (np. błędnie skalkulowane lub opóźnione rachunki za gaz),
- dostęp do informacji o swoich prawach oraz procedurach odwoławczych za pośrednictwem stron internetowych dostawców gazu,
- prawo do informacji, co najmniej raz na kwartał, o rzeczywistym zużyciu gazu oraz o kosztach.

Dodatkowo, państwa członkowskie powinny zapewnić rozpowszechnienie inteligentnych liczników zużycia gazu w ciągu 10 lat od wejścia w życie dyrektywy.

### ⇒ **Ochrona najwrażliwszych**

Posłowie upominają się o interesy szczególnie narażonych odbiorców i apelują o podjęcie działań, które doprowadzą do realnego zmniejszenia liczby odbiorców pozostających w kręgu „ubóstwa energetycznego”. Ubóstwo energetyczne oznacza sytuację, kiedy odbiorca będący gospodarstwem domowym nie może pozwolić sobie na ogrzanie gospodarstwa domowego do odpowiedniego poziomu ustalanego w oparciu o poziomy zalecane przez Światową Organizację Zdrowia. Przedsiębiorstwa gazownicze będą mogły wprowadzać cenniki, w których taryfy wzrastają wraz z rosnącym poziomem zużycia. Takie cenniki, w połączeniu z wprowadzeniem inteligentnych liczników i sieci, przyczynią się do promowania wydajnego wykorzystania energii i jak najniższych kosztów dla odbiorców będących gospodarstwami domowymi, w szczególności gospodarstw domowych dotkniętych ubóstwem energetycznym.

### ⇒ **Uprawnienia krajowych regulatorów energii i gazu**

Oprócz dodatkowych zadań związanych z nowym modelem rozdziału działalności, posłowie postanowili nadać krajowym regulatorom uprawnienia w zakresie:

- wspierania szerszego stosowania biogazu i gazu z biomasy, których producenci powinni uzyskać niedyskryminujący dostęp do systemów gazowniczych (pod warunkiem, że dostęp ten pozostaje w ciągłej zgodności z odpowiednimi przepisami technicznymi i normami bezpieczeństwa),
- ułatwiania dostępu do sieci nowym operatorom na rynku oraz producentom biogazu,
- zatwierdzania rocznych planów inwestycyjnych operatorów systemów przesyłowych,
- ustalania lub zatwierdzania opłat za dostęp do sieci i publikowania metod stosowanych do ustalenia tych opłat,
- nakładania skutecznych, odpowiednich i odstrasających sankcji w wysokości do 10% rocznych obrotów na te przedsiębiorstwa gazownicze, które nie wywiązują się ze swoich zobowiązań wynikających z dyrektywy lub wszelkich decyzji urzędu regulacji lub europejskiej agencji regulacyjnej.

### ⇒ **Solidarność energetyczna i współpraca regionalna**

Państwa członkowskie powinny wspierać integrację rynków krajowych i współpracę operatorów sieci na szczeblu europejskim i regionalnym. Posłowie uważają, że inicjatywy regionalne stanowią konstruktywny etap pośredni, umożliwiający poprawę



funkcjonowania wewnętrznego rynku gazu ziemnego. Umożliwiając operatorom sieci przesyłowych i krajowym organom regulacyjnym harmonizację dostępu i zasad w danym regionie lub utworzenie regionalnej struktury transportu, inicjatywy te pozwolą na bardziej skuteczne zarządzanie siecią, ułatwienie wymian transgranicznych oraz inwestycje. Aby zwiększyć bezpieczeństwo dostaw w duchu solidarności, państwa członkowskie powinny blisko współpracować, zwłaszcza w przypadku kryzysu dostaw energii. Za podstawę tej współpracy powinna służyć dyrektywa Rady 2004/67/WE z dnia 26 kwietnia 2004 r. dotycząca środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego.

### **3. ENERGIA - Europejski strategiczny plan w dziedzinie technologii energetycznych. PE popiera rozwój czystych technologii energetycznych, w tym węglowych.**

Przyjmując sprawozdanie **Jerzego Buzka** (EPP-ED, Polska) Parlament Europejski wyraził poparcie dla europejskiego strategicznego planu (SET) w dziedzinie technologii energetycznych, w tym inicjatyw przemysłowych w zakresie energii odnawialnej, składowania CO<sub>2</sub>, sieci energetycznych i rozszczepiania jądrowego. Posłowie zwracają jednak uwagę, że finansowanie planu nie powinno odbywać się kosztem innych projektów energetycznych i badawczych. Posłowie uważają, że europejska polityka w zakresie technologii energetycznych ma podstawowe znaczenie dla osiągnięcia do 2020 r. celów UE związanych z energią i zmianami klimatycznymi. Komisja Europejska oszacowała, iż osiągnięcie do tego czasu celów UE w zakresie redukcji gazów cieplarnianych oraz odnawialnych źródeł energii będzie kosztowało UE 70 mld euro rocznie. Do osiągnięcia tych celów niezbędne jest obniżenie kosztów zielonej energii i pobudzanie innowacyjności w sektorze energetycznym. Obok wyzwań wynikających ze zmian klimatu, istotne znaczenie ma zachowanie bezpieczeństwa energetycznego UE w obliczu rosnącej zależności od importu energii, którego spodziewany wzrost ma osiągnąć 65% w 2030 r. Zależność od samego importowanego gazu prawdopodobnie sięgnie 84% dostaw do 2030 r. Nowe technologie będą potrzebne do redukcji emisji jak najmniejszym kosztem. Niektóre z nich, takie jak energia odnawialna oraz wychwytywanie i składowanie związków węgla (ang. CCS), a także wydajność produkcji energii i racjonalizacja końcowego zużycia energii (szczególne oszczędności w przemyśle o wysokim zużyciu energii) będą ważne dla bezpieczeństwa energetycznego, np. poprzez dostarczanie UE nowych sposobów eksploatacji lokalnych zasobów energii bez zwiększania emisji.

#### **• Energetyka jądrowa i wydajność energetyczna**

Posłowie popierają inicjatywy Komisji Europejskiej, w tym także te zakładające badania w dziedzinie energetyki jądrowej. Zdaniem posłów europejska inicjatywa przemysłowa w dziedzinie rozszczepiania jądrowego powinna obejmować prace badawcze i rozwojowe nad technologiami trzeciej i czwartej generacji. W uzupełnieniu wymienionych przez KE inicjatyw przemysłowych, posłowie wskazują na wydajność energetyczną, jako obszar, który zasługuje na dodatkowe nakłady na badania i rozwój. Posłowie chcieliby, aby wydajność energetyczna była bardziej wyeksponowana w strategicznym planie technologii energetycznych, ponieważ jest to obszar o największym potencjale opłacalnych redukcji emisji w perspektywie

średnioterminowej, w szczególności w sektorze budownictwa, którego zużycie energii stanowi 40% całkowitego zużycia energii w UE.

- **Wychwytywanie i składowanie związków węgla**

Zdaniem posłów, rozwój technologii wychwytywania i składowania związków węgla (ang. CCS) mógłby mieć znaczenie dla obniżenia emisji gazów cieplarnianych pod warunkiem zagwarantowania ich skuteczności i bezpieczeństwa. Parlament uważa, że wsparcie dla technologii czystego spalania węgla ułatwi rozwijanie CCS i obniży jego koszty, co otworzy możliwość uczynienia go obowiązkowym w przyszłości. Parlament wzywa Komisję do ułatwienia realizacji 12 proponowanych projektów demonstracyjnych CCS.

- **Badania nad biopaliwami**

Biopaliwa i ich znaczenie dla realizacji celu zapewnienia udziału 10% w ogóle paliw w sektorze transportowym to temat, który często pojawia się w dyskusjach na forum Parlamentu w ostatnich miesiącach. Również w tym sprawozdaniu, posłowie wzywają do bardziej intensywnych badań w zakresie biopaliw, aby jednoznacznie określić wpływ ich produkcji na środowisko i aby można było ponad wszelką wątpliwość uznać, że ich wykorzystywanie przynosi korzyści.

- **Badania i transfer technologii**

Posłowie są przekonani, że należy dążyć do usprawnienia procesu transferu technologii z ośrodków badawczych do przedsiębiorstw i skrócenia czasu potrzebnego do rozpowszechniania technologii na rynku, czemu pomóc mógłby nowy Europejski Instytut Technologiczny (EIT). Parlament zachęca, aby sektor prywatny inwestował więcej w badania i podejmował większe ryzyko. Komisja powinna wziąć pod uwagę możliwości wykorzystania technologii energetycznych w nowych państwach członkowskich i wprowadzać mechanizmy wsparcia oparte na politykach UE.

- **„Polska ma szczególnie dużo do wygrania”**

„Unia musi osiągnąć cele w zakresie redukcji gazów cieplarnianych i energii odnawialnej zachowując konkurencyjną gospodarkę. Dlatego proponuję wsparcie ze środków unijnych dla tanich, niskoemisyjnych technologii energetycznych” powiedział **Jerzy Buzek** (EPP-ED, Polska) po głosowaniu w Parlamencie Europejskim swojego sprawozdania. „Europie zależy na bezpieczeństwie energetycznym, ale również na energii ekologicznej i możliwie taniej. Obecne wyzwania jak zapobieganie ocieplaniu się klimatu i koszty związane z emisją CO2 nakładają na naszą gospodarkę duże obciążenia. Trzeba więc ograniczyć emisje, aby zmniejszyć koszty. Kluczem do rozwoju są inwestycje w bezemisyjne technologie”. „Polska ma tu szczególnie dużo do skorzystania i wygrania. Nasza energetyka oparta na węglu wymaga przebudowy technologicznej. Musimy więc opracować i zastosować technologie sprawnego wytwarzania prądu elektrycznego z węgla oraz wylapywania i składowania CO2. Pierwsi inwestorzy mogą przy tym liczyć na zachęty ze strony Unii” - dodał Jerzy Buzek. Zdaniem Jerzego Buzka, „Unia staje się zależna od dostaw energii, SET-Plan ma pomóc uniezależnić się Wspólnocie i

zmniejszyć koszty energii dla konsumentów. Niezbędne jest jednak dofinansowanie programu z poziomu UE”. Sprawozdawca proponuje dodatkowe finansowanie niskoemisyjnych technologii z budżetu Unii w wysokości 2 mld euro rocznie.

#### **4. POLSKIE STOCZNIE - Eurodeputowani Komisji Gospodarczej z poparciem dla polskich stoczni**

Z inicjatywy **Dariusza Rosatiego** (PSE, Polska), 23 członków Komisji Gospodarczej i Monetarniej Parlamentu Europejskiego podpisało list do komisarz ds. konkurencji Neelie Kroes z prośbą o odłożenie o trzy miesiące decyzji w sprawie polskich stoczni. W udostępnionym PAP liście, eurodeputowani napisali, iż obecna sytuacja polskich stoczni Gdańsk, Gdynia i Szczecin wynika głównie z „braku zdolności i determinacji poprzednich rządów, by stworzyć i wdrożyć spójną strategię restrukturyzacyjną dla stoczni”. „Jednakże sytuacja zmieniła się od czasu wyborów parlamentarnych jesienią 2007 roku. Nowy rząd jest szczerze zobowiązany do prywatyzacji stoczni tak szybko, jak to możliwe i podejmuje wszystkie niezbędne środki w tym kierunku, w bliskiej współpracy z Komisją Europejską” - czytamy w liście. List podpisali posłowie z największych grup politycznych w Parlamencie Europejskim: chadeckiej, socjalistycznej i liberalnej, w tym przewodnicząca Komisji, francuska socjalistka Pervenche Beres oraz dwóch wiceprzewodniczących z chadeckiej frakcji EPP-ED: Hiszpan Garcia-Margallo oraz Brytyjczyk John Purvis. Poparcie posłów Komisji Gospodarczej i Walutowej dla polskich stoczni jest tym ważniejsze, że - jak podkreśla Dariusz Rosati - komisarz Kroes odpowiada właśnie przed tą Komisją z wykonania swych decyzji dotyczących pomocy publicznej i raz na kwartał spotyka się z posłami, aby wyjaśniać swoje decyzje.

W liście eurodeputowani zwracają uwagę na społeczne konsekwencje ewentualnej negatywnej decyzji Kroes w sprawie stoczni, co prowadziłyby do ich bankructwa. „Szacuje się, że stopa bezrobocia wzrosłaby z 10,9 do około 13 proc. w województwie pomorskim oraz z 16,6 proc. do 18,4 proc. w województwie zachodniopomorskim” - czytamy. Ponadto, jak napisano, bankructwo polskich stoczni prowadziłyby do dalszego osłabienia unijnego sektora stoczniowego na światowym rynku, z korzyścią dla producentów z Azji. Autorzy listu zwracają uwagę, że stocznie znajdują się w regionie o wysokim bezrobociu, a więc w myśl odpowiednich artykułów traktu WE, mogą być traktowane w sposób uprzywilejowany, jeżeli chodzi o surowe unijne zasady dotyczące udzielania pomocy publicznej. Wskazując na dwa analogiczne przykłady z Litwy, stwierdzają, że KE także w przypadku polskich stoczni może zaakceptować niższy udział beneficjenta pomocy w realizacji planu restrukturyzacyjnego. Przypominają też, że Stocznia Gdańsk, kolebka „Solidarności”, jest symbolem walki z komunizmem. A negatywna decyzja i bankructwo stoczni osłabiłyby zaufanie obywateli UE do unijnych instytucji, którego i tak już brakuje, co wykazało negatywne wyniki referendum w sprawie nowego traktatu UE.

#### **5. PREZYDENCJA FRANCJI - Prezentacja programu przez prezydenta Francji**

**Wszyscy ponosimy odpowiedzialność, jak wydobyć Europę z kryzysu. Nikogo z unijnej "27" nie można zostawić na zewnątrz.**

Przemawiający w Parlamencie Europejskim Prezydent Francji **Nicolas Sarkozy** przedstawił główne założenia programu francuskiego przewodnictwa w UE w drugim półroczu 2009 roku. Program ma być odpowiedzią na cztery najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed Europą. tj. kryzys energetyczny i zmiany klimatyczne, imigracja, rolnictwo i bezpieczeństwo żywności oraz bezpieczeństwo i obronność. Celem jest osiągnięcie postępu w głównych obszarach działalności UE - gospodarce, finansach, kulturze, kwestiach społecznych oraz na arenie międzynarodowej. Prezydent Sarkozy powiedział również, że dalsze rozszerzenie UE nie będzie możliwe bez Traktatu z Lizbony i reform instytucjonalnych. „Wszyscy ponosimy odpowiedzialność, jak wydobyć Europę z kryzysu” - stwierdził. Dodał, że z europejskiej rodziny nie można wykluczyć żadnego z 27 krajów członkowskich. W swoim wystąpieniu francuski prezydent wielokrotnie wymieniał Polskę i podkreślał obowiązek politycznej i moralnej odpowiedzialności każdego kraju za swoje wcześniejsze decyzje w sprawie nowego traktatu.

Nawiązując do Traktatu z Lizbony, odrzuconego kilka tygodni temu w referendum irlandzkim, Nicolas Sarkozy powiedział, że Europa ponownie znalazła się w „krytycznym momencie”. Potwierdził, że szukanie rozwiązania w sprawie przyjęcia Traktatu, będzie priorytetem francuskiego przewodnictwa w UE; podkreślił, że traktat „to kompromis, którego wszyscy sobie życzą” i nie ma mowy o nowych renegecjach. Przyznał jednak, że jest zwolennikiem poglądu, że „kwestie instytucjonalne powinny być sprawą parlamentarzystów, a nie referendum”. Podkreślił, że poparcie dla Traktatu to wybór polityczny, którego dokonał i nie krył jeszcze przed wyborami prezydenckimi we Francji. „Musimy się porozumieć, w jakim trybie i na jakiej podstawie zorganizujemy wybory europejskie w 2009 roku”. Prezydent wyraził nadzieję, że Francja albo na szczycie w październiku, albo w grudniu przedstawi propozycję w tej sprawie. Aby szukać rozwiązania już 21 lipca Sarkozy pojedzie do Irlandii.

- **Wspólna odpowiedzialność za rozszerzenie, uniknąć Europy dwóch prędkości**

Prezydent Francji nawiązał do kwestii rozszerzenia Unii Europejskiej w kontekście reform instytucjonalnych. Kolejny raz powtórzył, że bez nowego Traktatu nie będzie możliwe dalsze rozszerzenie Unii. „Sprzyjam rozszerzeniu, ale państwa, które wchodzi do Unii nie mogą mówić, że chcemy rozszerzenia, ale nie chcemy Traktatu z Lizbony. Niech każdy przyjmie na siebie swój zakres odpowiedzialności. Jeżeli chodzi o Chorwację, to musimy kontynuować negocjacje, ale jeżeli Europa ma się poszerzyć, to potrzebujemy nowych instytucji” - apelował. „To nie jest szantaż. To uczciwość, spójność i logika” - powiedział. Podkreślając, że jest przeciwny „Europie dwóch prędkości”, Sarkozy powiedział, że być może będzie to kiedyś – „niestety” – „ostatnie z możliwych rozwiązań”. „Europa drogo zapłaciła za podziały, za wstydlivy mur, za dyktatury narzucone 80 milionom Europejczyków, dlatego zastanawiamy się najpierw zanim kogoś zostawimy z tyłu” - powiedział Sarkozy. „W momencie negocjowania Traktatu Lizbońskiego Francja biła się o to, aby Polska uzyskała całe należne jej miejsce w Traktacie Lizbońskim” - przypomniał francuski prezydent. „Jak możemy powiedzieć 38 milionom Polaków, że łatwiej im było wyzwolić się z dyktatury - dzięki wielkim ludziom takim jak Lech Wałęsa i jak Jan Paweł II - niż pozostać w Europie wolności. Rodzina to 27 członków, nie możemy nikogo

pozostawić z tyłu /na zewnątrz/. Europa pracuje dla wszystkich” - powiedział Sarkozy.

- **Priorytety: energia i klimat, imigracja, polityka obronna, rolnictwo**

Przechodząc od kwestii instytucjonalnych do innych obszarów, Nicolas Sarkozy nakreślił kilka najistotniejszych priorytetów francuskiego przewodnictwa w UE. Po pierwsze, pakiet energetyczno-klimatyczny, który w opinii Sarkozy'ego dotyczy kwestii równowagi ekologicznej na świecie. Sarkozy zaapelował o priorytetowe potraktowanie prac w tej dziedzinie i przyjęcie pakietu w ciągu 6 miesięcy. „Pakiet jest wymagający, trudny, ale jeśli każde państwo zacznie renegecjonować ten element, który jest dla niego trudny, to nigdy nie dojdziemy do porozumienia”. Zobowiązując się, że Francja będzie dążyć do politycznego porozumienia w sprawie pakietu energetyczno-klimatycznego, Sarkozy określił zaproponowany kompromis dotyczący redukcji emisji CO2 jako zdroworozsądkowy, a nie lewicowy czy prawicowy. Jednocześnie zwrócił uwagę na problemy nowych krajów UE, w których „energia opiera się na węglu”. „Wiem, że dokonują wielkich wysiłków i mówią nam: nie podminowujcie naszego wzrostu gospodarczego. Z pewnością jest jakaś możliwość zadowolenia wszystkich, (...), ale Europa musi (w kwestii walki ze zmianami klimatycznymi) dać przykład i nie możemy się wycofać”. Z drugiej strony zapewnił jednak, że pakiet musi zawierać zakaz delokalizacji firm, które chciałyby przenosić się do miejsc, gdzie nie obowiązują tak rygorystyczne normy walki ze zmianami klimatycznymi. „Nie zaakceptuję delokalizacji. To byłoby samobójstwo” - powiedział. W kwestii polityki imigracyjnej spytał: „Czy jest zasadne, aby każdy kraj na swój sposób definiował politykę imigracyjną?”. Jak podkreślił, jedynym sposobem inspirowania odpowiedzialnej debaty o tym problemie to uczynić z tej polityki wspólną politykę europejską. Wiele nieporozumień narosło wokół kwestii polityki obronnej UE. „Jak Europa ma stać się potęgą polityczną, jeśli nie będzie w stanie się bronić lub rozwiązywać problemy i zapewnić wypełnianie europejskich decyzji, na przykład w Kosowie?” - pytał Sarkozy. Ponadto za nierozsądne uznał żądania zmniejszenia europejskiej produkcji rolno-spożywczej, w sytuacji gdy na świecie panuje głód. Pytał, czy rozsądne jest narzucanie europejskim rolnikom zasad z zakresu bezpieczeństwa żywności, skoro importuje się na teren UE mięso, które nie podlega tym samym zasadom.

- **Sarkozy o Polsce: To nie kwestia polityczna, to kwestia etyczna**

Na zakończenie wystąpienia, francuski prezydent powrócił do kwestii dotyczących przyszłości Europy i nowego traktatu. „Europa ucierpiała z powodu tchórzostwa wielu z nas. Chcieliśmy przerzucić na Europę koszty tego, czego poszczególne rządy nie chciały przyjąć na siebie” - powiedział Sarkozy zapowiadając współpracę prezydencji z Komisją. Zostało to odebrane jako aluzja do zachowania wielu przywódców państw UE, w tym poprzednika Sarkozy'ego Jacquesa Chiraca, którzy wielokrotnie obarczają Brukselę i Komisję Europejską winą za swe niepowodzenia w kraju. Bezpośrednio po tym stwierdzeniu, Sarkozy po raz kolejny zaapelował do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o dotrzymanie słowa i podpisanie ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego. „Jeśli jakieś państwo się z tym nie zgadza, niech się wypowie, tak jak Pan Prezydent Polski. Powiedziałem Panu Prezydentowi Polski, że skoro podpisał Traktat z Lizbony, to powinien honorować swoje słowo. To nie jest kwestia polityczna, to kwestia etyczna”. W debacie w PE Sarkozy wielokrotnie zapewniał o

swym zaufaniu do prezydenta Kaczyńskiego. „Prezydent Kaczyński jest osobą, która szanuję i do której mam zaufanie, ale w Europie, jeżeli ktoś się pod czymś podpisuje, a później nie szanuje tego podpisu, to nie może być już mowy o Europie, o negocjacjach. Jeśli któryś z nas podpisuje się w imieniu swojego kraju, to to zobowiązanie musi obowiązywać również w tym kraju. Polska jest krajem, który jest nam bardzo potrzebny, ale jednocześnie wszyscy muszą wywiązywać się z raz danego słowa” - powiedział Sarkozy. Przypomniawszy też, że to prezydent Kaczyński negocjował traktat, a nie premier Donald Tusk. „Dziękuję Polsce za zaangażowanie na ścieżce europejskiej. Polska to jeden z sześciu największych krajów Europejskich, dlatego powiedziałem prezydentowi Kaczyńskiemu, że potrzebny jest nam jego podpis, bo Polska to nie jest jakikolwiek kraj europejski, to jest kraj bardzo ważny, prawdziwy symbol, a kryzys instytucjonalny trzeba ograniczyć do wyłącznej kwestii Irlandii” - stwierdził Nicolas Sarkozy. Prezydent Sarkozy przypomniał również, że od 1 lipca Francja otworzyła swój rynek pracy dla obywateli wszystkich państw UE. „Nie była to dla nas łatwa decyzja. Nie podobała mi się polemika o polskim hydrauliku, z której wynikły tylko szkody dla mojego kraju i na której ucierpiał wizerunek Unii Europejskiej”. Podkreślił, że pierwszym zadaniem przewodnictwa Francji w UE będzie pokazanie Europejczykom, że Europa może ich chronić, nie będąc jednocześnie protekcyjną.

Prezydent Sarkozy przyznał, że francuskie przewodnictwo będzie trudne. „Ale jestem świadomy, że mam bronić interesów nie swojego kraju, ale UE. I trzeba grać grupowo. Mam nadzieję, że po 6 miesiącach powiecie, że Europa poczyniła postęp” - zakończył przemówienie, które eurodeputowani przyjęli oklaskami na stojąco.

- **Jeszcze o polityce obronnej**

Francja pragnie budować europejską obronność, pomimo „trudności” związanych z irlandzkim „nie” w sprawie Traktatu Lizbońskiego - oświadczył 8 lipca br. francuski minister spraw zagranicznych Bernard Kouchner. Wezwał kraje członkowskie UE do poczynienia wysiłków o charakterze wojskowym, „odpowiednio do swego potencjału gospodarczego”. „Odnowienie (strategii) obronnej Europy (...) wpisuje się w polityczną wizję opartą na uzupełnianiu się obronności europejskiej i NATO oraz na perspektywie silnego odnowienia naszych stosunków z Sojuszem” - powiedział Kouchner na otwarciu seminarium UE-NATO w Paryżu. Bez względu na trudności wywołane irlandzkim „nie” w referendum z 12 czerwca w sprawie Traktatu Lizbońskiego, (...) „pozostaje strategiczna potrzeba wzmocnienia zdolności europejskich” w dziedzinie polityki obronnej - dodał. W celu nadzorowania dialogu UE-NATO Bernard Kouchner zaproponował utworzenie grupy na wysokim szczeblu, skupiającej głównych przedstawicieli cywilnych i wojskowych UE i NATO. Począwszy od 16 lipca francuski sekretarz stanu ds. europejskich Jean-Pierre Jouyet będzie prezentował przed Radą Północnoatlantycką, gdzie zasiadają przedstawiciele 26 krajów NATO, program przewodnictwa francuskiego w dziedzinie europejskiej polityki bezpieczeństwa i obrony - zapowiedział szef MSZ Francji. Przedstawiając pod koniec czerwca we Francuskim Instytucie Stosunków Międzynarodowych (IFRI) w Brukseli priorytety przewodnictwa Francji w UE Jouyet zastrzegł, że „nie chodzi o budowę europejskiej obronności jako zwykłego cywilno-wojskowego przedłużenia NATO”, skoro Francja zdecydowała się na powrót do militarnych struktur NATO. „Wszystkie składniki europejskiego bezpieczeństwa pozostaną europejskie. Nie może być pomieszania między dwiema organizacjami” - powiedział.

- **Wystąpienia przedstawicieli grup politycznych**

**Joseph Daul** (EPP-ED, Francja): „Chcielibyśmy, aby wszystkie pozostałe państwa członkowskie ratyfikowały Traktat Lizboński. Liczymy, że po okresie namysłu Irlandia zaproponuje, jak wyjść z impasu. Świat nie stoi w miejscu, podczas gdy my próbujemy znaleźć lepsze sposoby podejmowania decyzji. Potrzebujemy politycznych zobowiązań, aby poradzić sobie z priorytetami, jak ze zmianami klimatu, energią, migracją, bezpieczeństwem żywności i obroną”.

**Martin Schulz** (PES, Niemcy) ubolewał, że traktat lizboński utknął w martwym punkcie „w momencie, kiedy potrzebujemy nowych narzędzi”. Jeśli chodzi o Europę socjalną, poseł określił jako pomyłkę pomysł, aby kwestie socjalne były rozwiązywane na poziomie narodowym. „Rozwój gospodarczy w Europie wytwarza większy wzrost i wiele miejsc pracy, ale musi jeszcze wytwarzać większą ochronę socjalną”. „Francja dała nam pierwszy rozdział Karty Praw Podstawowych i tradycje ochrony praw człowieka” - podkreślił Schulz prosząc przewodniczącego Rady o skontrolowanie działań rządu Silvio Berlusconi w sprawie Romów.

**Graham Watson** (ALDE, Wielka Brytania): Europa musi oszczędzać energię i zainwestować w energię odnawialną. Z każdym dniem pilniejsze stają się pakiety energetyczny i klimatyczny. Podobnie potrzeba dobrych pomysłów, jak na przykład ostatnia reforma Wspólnej Polityki Rolnej, które pomogą ustabilizować ceny żywności.

**Cristiana Muscardini** (UEN, Włochy): „Kiedy słabną zasady, słabną demokracja i wolność” podkreślała Muscardini, wzywając do podjęcia nowych, opartych nie tylko na handlu stosunków z Afryką, aby zwalczać zło takie jak terroryzm w Mogadiszu i łamanie praw człowieka w Zimbabwe.

**Daniel Cohn-Bendit** (Zieloni/EFA, Niemcy): „Jeśli jesteśmy wystarczająco ambitni, aby zaakceptować pakiet klimatyczny, nie powinniśmy klękać przed niemieckim przemysłem samochodowym”. Mówiąc o imigracji Cohn-Bendit zaznaczył, że Parlament Europejski musi być prawdziwym partnerem w ustalaniu polityki w sprawie legalnej imigracji. Zdaniem posła to imigracja uczyniła Europę tym, czym obecnie jest. Podobnie Parlament i Rada muszą współpracować, aby pokonać nierówności socjalne i fiskalne.

**Francis Wurtz** (GUE/NGL, Francja) podziwiał jasność w opisanu przez prezydenta Francji kryzysu europejskiej legalności i gotowości do usłyszenia obaw obywateli. Mimo tego Sarkozy, zdaniem Wurtza, zignorował wymiar społeczny. Tymczasem polityka społeczna w państwach członkowskich powinna być kształtowana przez zasady Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości. „Powinniśmy zapewnić wszystkim pracownikom, skądkolwiek pochodzą, równe prawa” mówił Wurtz. „Ludzie Europy musieli zaakceptować w ich codziennym życiu niszcząca politykę Brukseli i Frankfurtu i oglądać, jak ich władza wylatuje im z rąk, czegokolwiek ona dotyczy, GMO, rybołówstwa czy nawet piłki nożnej” - powiedział **Philippe de Villiers** (IND/DEM, Francja).

**Jean-Marie le Pen** (NI, Francja) mówił o demoralizującej fali imigrantów przekraczających otwarte granice, o przyszłości, kiedy reszta świata skorzysta z otwartych granic i wolnej konkurencji. W związku z informacjami o uwolnieniu Ingrid Betancourt, poseł oskarżył prezydenta Sarokozy'ego o prowadzenie negocjacji z FARC oraz stwierdził, że Francja pomaga terrorystom udzielając im azylu. Kończąc swoje wystąpienie poseł powiedział „Europa jest na złej drodze. Została gospodarczo zrujnowana przez liberalizm socjalny, nie ma własnych sił obronnych, jest tylko amerykańskim protektoratem, jest więziona przez federalizm”.

- **Polskie głosy w debacie**

**Adam Bielan** (UEN) powiedział, że nie można wykluczyć, że Irlandia zmieni zdanie w przyszłości, ale na pewno nie można wpływać na decyzję Irlandczyków za pomocą gróźb - tak jak nie grożono Francuzom i Holendrom, gdy odrzucili Traktat 3 lata temu i zapoczątkowali dzisiejsze problemy. Państwa UE nie mogą dzielić się na lepsze i gorsze. Podziękował za słowa prezydenta Sarkozy, że „żadnego z 27 państw członkowskich nie można wykluczyć z europejskiej rodziny”, „tak jak być może chciałaby tego moja przedmówczyni, pani poseł Koch-Mehrin”. Podziękował również za niedawne otwarcie rynku pracy we Francji, m.in. dla Polaków. Dodał, że: „długo na to czekaliśmy. Znacznie dłużej niż w innych krajach, ale lepiej późno niż wcale”. Powiedział również, że: „W dzisiejszym przemówieniu zabrakło mi chociażby słowa o naszym największym europejskim sąsiedzie: Ukrainie. Mimo tego, mam nadzieję, że zaplanowany na 9 września 2008 r. szczyt w Evian znacząco przybliży nas do podpisania umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. Bowiem jasny sygnał płynący od nas jest teraz dla naszych przyjaciół na Ukrainie niezwykle ważny. Szczególnie w momencie, gdy kolejne groźby płyną z Rosji. Na koniec w imieniu milionów Europejczyków, których dotyka coraz większa drożyzna, chciałbym Panu, Panie Prezydencie, podziękować za pańskie działania na rzecz obniżenia podatku VAT od paliw. Wyrażam nadzieję, że podczas francuskiej prezydencji uda się Panu przekonać do tego pomysłu innych przywódców, w tym premiera mojego kraju, Polski”.

**Jerzy Buzek** (EPP-ED): „Jest to trudny moment dla Europy. Każdy z nas odczuwa to jakoś osobiście, ja także. Gdy byłem odpowiedzialny za negocjacje akcesyjne mojego kraju z Unią Europejską, zrobiłem wszystko, aby przyszła współpraca europejska dobrze się układała. Pragnę też podkreślić, że dzisiaj na szczęście nie ma problemu polskiego poparcia dla Unii i dla Traktatu. Za Traktatem głosowała zdecydowana większość polskiego parlamentu, a prawie 80% Polaków jest za członkowstwem w Unii. Musimy działać w imieniu i na rzecz naszych obywateli. Dla nas, polityków, priorytetem jest pakiet energetyczno-klimatyczny, ale musimy zrobić wszystko, aby jego wprowadzenie nie uderzyło w Europejczyków wysokimi cenami i brakiem konkurencyjności naszej gospodarki. [...] Ale ten pakiet nie będzie wzorem dla nikogo. Nikt go nie będzie naśladował, jeśli gospodarka europejska przegra w wyniku wprowadzenia go w życie. Dlatego cieszę się, że Pan Prezydent widzi te zagrożenia i wierze, że zasady handlu emisjami, bo o to głównie chodzi, zostaną w dobrej wierze przebudowane. Mamy doświadczenia. Regulacja REACH została w Parlamencie z udziałem Rady i Komisji znacząco zmieniona, z korzyścią dla wszystkich. Możemy iść tą samą drogą”.

**Genowefa Grabowska** (PSE): „Mam dobrą wiadomość płynącą z Polski. Panie Prezydencie! Dzisiaj trwa w polskim parlamencie debata, która zakończy się



rezolucją skłaniającą polskiego prezydenta do dopełnienia konstytucyjnego obowiązku i podpisania Traktatu Lizbońskiego. Taka jest wola polskiego społeczeństwa, które w 80% popiera Unię Europejską i jest z członkostwa bardzo zadowolonych. Proszę mi pokazać inne państwo, w którym poparcie dla Unii jest tak wysokie. To jest sygnał, iż Polska wywiąże się ze swoich traktatowych zobowiązań. [...] Proszę, żeby zechciał Pan umieścić w agendzie sytuację dzieci w Unii Europejskiej i powołać rzecznika, pełnomocnika do spraw dzieci, na wzór Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich. Chcemy, aby Rada osiągnęła porozumienie i zaakceptowała tę bardzo potrzebną w Europie instytucję”.

**Jan Tadeusz Masiel** (UEN) powiedział, że podstawowym celem prezydencji francuskiej będzie wzmocnienie Unii Europejskiej i przywrócenie jej zdolności do działania. W tym kontekście brak ratyfikacji Traktatu z Lizbony stanowiłby utraconą szansę. Europa potrzebuje Francji, zwłaszcza w tym momencie.

## 6. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Chiny: Czy olimpiada poprawi sytuację praw człowieka?

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, **Hans-Gert Pöttering** ogłosił 9 lipca, że nie będzie uczestniczył w ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. Jego decyzja wynika z rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 10 kwietnia i z ciągłego braku postępów w dialogu w sprawie Tybetu między wysłannikami dalajlamą i władzami chińskimi.

### • **Nicolas Sarkozy odrzuca ataki za decyzję o udziale w otwarciu igrzysk olimpijskich**

Wielu posłów skrytykowało planowaną obecność prezydenta Francji, Nicolasa Sarkozygo, na igrzyskach olimpijskich, jako nieodpowiednią dla obecnej prezydencji Francji w UE, podczas gdy inni wyrazili opinię, że sport i polityka to dwie odrębne rzeczy. Prezydent Francji Nicolas Sarkozy odrzucił ataki części eurodeputowanych za swą decyzję o udziale w otwarciu igrzysk olimpijskich w Pekinie. Podkreślił, że nie można bojkotować jednej czwartej ludzkości świata. Zapewnił też, że decyzję skonsultował ze wszystkimi przywódcami państw Unii Europejskiej. „Zasięgnąłem rady wszystkich i od wszystkich dostałem zgodę, by znaleźć się tam na otwarciu igrzysk” - powiedział Sarkozy, prezentując w Parlamencie Europejskim priorytety rozpoczętego 1 lipca francuskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej. Część eurodeputowanych, w tym lider Zielonych **Daniel Cohn-Bendit** (Niemcy), skrytykowała tę decyzję. „Pan nie powinien uczestniczyć w tej maskaradzie i otwarciu igrzysk olimpijskich. To wstyd, że pan tam jedzie. Kiedy będzie pan pisał wspomnienia, to będzie się pan wstydził, bo więźniowie polityczni (w Chinach) wciąż będą siedzieć w więzieniach” - oświadczył **Cohn-Bendit**. Sarkozy powiedział na swą obronę, że będzie walczył o prawa człowieka w Chinach, „ale - dodał - nie doprowadzimy do postępu, ponizając Chiny”. „Bojkot byłby wyborem nieodpowiedzialnym. Nie można bojkotować i upokarzać jednej czwartej ludzkości w obliczu całego świata - wskazał. - To byłoby niegodne męża stanu, jakim chcę być”. Przekonywał, że UE potrzebuje Chin, by rozwiązać wiele międzynarodowych problemów, jak np. spór wokół irańskiego programu nuklearnego czy kryzys humanitarny w sudańskim Darfurze. O decyzji udziału w otwarciu igrzysk 8 sierpnia

w Pekinie Sarkozy poinformował prezydenta Chin Hu Jintao w kuluarach odbywającego się w tym tygodniu w Japonii szczytu G8. Od czasu brutalnego stłumienia przez chińskie władze marcowych protestów w Tybecie Sarkozy rozważał możliwość bojkotu uroczystości otwarcia igrzysk. Warunkiem jego przybycia miało być wznowienie dialogu między chińskim rządem a wysłannikami tybetańskiego przywódcy dalajlamy. W maju rozmowy zostały wznowione.

- **Rezolucja Parlamentu Europejskiego**

Sam Parlament Europejski bardzo złagodził swoje stanowisko w kwestii Chin. W kwietniu w związku z represjami w Tybecie PE przyjął rezolucję, w której zagroził bojkotem ceremonii otwarcia igrzysk, jeśli władze Chin nie wznowią dialogu z dalajlamą. PE wezwał wówczas przywódców państw UE do uzależnienia od tego swego wyjazdu do Pekinu. W rezolucji, którą PE przyjął 10 lipca br., eurodeputowani zmienili ton. Stwierdzili, że igrzyska olimpijskie mogą być historyczną szansą dla Chin, aby pokazać światu, że przyznanie Pekinowi prawa do organizacji igrzysk dało wyjątkową okazję do poprawy sytuacji w zakresie praw człowieka. PE „z zadowoleniem przyjął wznowienie kontaktów między przedstawicielami dalajlamy i władzami chińskimi po wydarzeniach z marca 2008 r. w Lhasie”. Ponadto zachęca obie strony do intensyfikacji tych kontaktów. Jednocześnie ubolewa nad faktem, że żadnym apelom międzynarodowym nie udało się powstrzymać władz chińskich przed wyciąganiem konsekwencji z zamieszek z 14 marca 2008 roku w Tybecie, przez co uczestnicy protestu w Lhasie nadal są poszukiwani, zatrzymywani i samowolnie aresztowani, a ich rodziny nie otrzymują żadnych informacji o miejscu ich pobytu. Stan praw człowieka w Chinach nadal budzi zastrzeżenia w związku z powszechnymi i systematycznymi nadużyciami. Parlament wzywa władze chińskie do zaprzestania prowadzonej ze wzmoczoną aktywnością od początku kwietnia kampanii „reedukacji patriotycznej” w trakcie igrzysk olimpijskich, do zaprzestania dyskryminacji migrantów z obszarów wiejskich i mniejszości etnicznych oraz do powstrzymania się od prześladowań osób działających w związkach zawodowych, prawników i dziennikarzy, kiedy ujawniają przypadki pogwałcenia wolności podstawowych oraz do przestrzegania podjętych przez siebie publicznych zobowiązań do przestrzegania praw człowieka i praw mniejszości, zasad demokracji i państwa prawa. Posłowie z zadowoleniem zauważają, że Chiny błyskawicznie wyraziły zgodę na przyjęcie pomocy od społeczności międzynarodowej dla ofiar trzęsienia ziemi w prowincji Syczuan. Jednocześnie wzywają władze chińskie do wzięcia pod uwagę, że ostrzeżenia przed trzęsieniem ziemi świadczą o poziomie rozwoju danego kraju.

- **Chiny: prawa człowieka, igrzyska olimpijskie i Tybet**

Oдноśnie sytuacji w Chinach, większość posłów wyraziła swoje ogromne ubolewanie z powodu śmierci wielu ludzi i katastrofalnych skutków spowodowanych przez niedawne trzęsienie ziemi. Przywołano także ciągle pojawiające się przypadki tortur i dużą liczbę egzekucji oraz ogólną sytuację praw człowieka w Chinach. Kilku posłów, zauważyło pewną „poprawę” w kwestii praw człowieka. Posłowie przypomnieli też sytuację w Tybecie i wezwali do dialogu między dalajlamą i Pekinem. Parlament Europejski wezwał także Chiny do starań na rzecz poprawy sytuacji w zakresie praw człowieka, a także do kontynuowania dialogu z UE, podkreślając istotne znaczenie wieloaspektowych relacji z Chinami (środowisko, handel, kultura, prawa człowieka).

## 7. POLITYKA ROZSZERZENIA UE – Rozszerzenie UE to sukces, ale wciąż istnieje wiele wyzwań na przyszłość

Zdecydowaną większością głosów Parlament Europejski przyjął raport, w którym proponuje, by dla wschodnich krajów jak Ukraina, które nie mają obecnie perspektywy członkostwa, znaleźć formę pośrednią między polityką rozszerzenia a polityką sąsiedzką UE. Za raportem dotyczącym strategii rozszerzenia Unii Europejskiej, które sprawozdawcą był niemiecki polityk **Elmar Brok** (EPP-ED) głosowało 534 eurodeputowanych, 45 było przeciw, a 44 się wstrzymało. Parlament potwierdza swoje zdecydowane zaangażowanie w sprawy wszystkich krajów kandydujących oraz krajów, wobec których określono wyraźne perspektywy członkostwa, ale jednocześnie zaznacza, że niezbędne są reformy, zarówno w samej Unii, jak i w krajach kandydujących. Jak zauważają posłowie, „rozszerzenia w przeszłości były bardzo udane, przynosząc korzyści zarówno starym, jak i nowym państwom członkowskim UE”. Jednocześnie posłowie zaznaczają, że „po każdym rozszerzeniu musi nastąpić odpowiednia konsolidacja i koncentracja polityczna, tzn. dokonanie poważnej ponownej oceny polityki Unii i środków”. Ponadto, ponieważ sukces procesu rozszerzenia (a zatem sukces procesu integracji politycznej UE) można osiągnąć jedynie wówczas, kiedy istnieje wyraźne i długotrwałe poparcie społeczne dla członkostwa w UE każdego z krajów kandydujących, sprawozdanie zaleca prowadzenie wspólnej polityki informacyjnej dotyczącej rozszerzenia UE, której celem byłoby wyjaśnienie obywatelom politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych korzyści rozszerzenia. Parlament poparł również polsko-szwedzką propozycję Partnerstwa Wschodniego, ponowne rozpoczęcie procesu bolońskiego, unię śródziemnomorską oraz opracowanie jeszcze jednej, nowej platformy współpracy ze wschodnimi krajami sąsiedzkimi, a mianowicie strategii UE dla regionu Morza Czarnego. „Powinna ona obejmować UE, Turcję i wszystkie państwa przybrzeżne Morza Czarnego jako równorzędnych partnerów, i która dążyć będzie do pełnego zaangażowania Rosji” - czytamy w raporcie. Ta wielostronna współpraca ma zapewnić zaangażowanym krajom „zacieśnienie współpracy z UE w wielu obszarach polityki, a UE umożliwiłaby odgrywanie bardziej aktywnej roli w poszukiwaniu pokojowych rozwiązań w konfliktach regionalnych”.

### • Zdolność Unii do przyjmowania nowych państw

Posłowie nalegają na rozszerzenie Unii w przyszłości. Jak stwierdzają, Unia musi podjąć działania w celu zwiększenia swej zdolności do przyjęcia nowych państw. Przypominają o „konieczności podjęcia niezbędnych reform wewnętrznych mających na celu, m.in. zwiększenie skuteczności, spójności społecznej i odpowiedzialności demokratycznej”. Co więcej, „każde przystępujące państwo przed uzyskaniem możliwości wstąpienia do Unii powinno podjąć próbę rozwiązania swoich najważniejszych problemów wewnętrznych”. Zdolność do przyjmowania nowych państw jest powiązana ze zdolnością Unii do podjęcia decyzji i osiągnięcia w ten sposób jej celów politycznych, w szczególności celu propagowania postępu gospodarczego i społecznego oraz wysokiego poziomu zatrudnienia w państwach członkowskich. Koncepcja zdolności do przyjęcia nowych członków składa się z czterech elementów: państwa przystępujące powinny przyczyniać się do zdolności

Unii do utrzymania tempa realizacji jej politycznych celów, a nie umniejszać jej; instytucje powinny być skuteczne i efektywne; zasoby finansowe Unii powinny być odpowiednie oraz powinna istnieć całościowa strategia komunikacyjna informująca opinię publiczną o następstwach rozszerzenia, której celem byłoby wyjaśnienie obywatelom politycznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych korzyści rozszerzenia.

- **Zmniejszyć przepaść pomiędzy sąsiadami**

W kontekście krajów objętych unijną polityką sąsiedztwa, jak Ukraina czy Gruzja, przyjęte sprawozdanie stwierdza, że „uczestnictwo w europejskiej polityce sąsiedztwa nie stanowi zasadniczo lub w praktyce zastępczej formy członkostwa, ani nie jest etapem prowadzącym automatycznie do członkostwa”. Tym niemniej Parlament podkreśla, że aby spełnić oczekiwania wschodnich sąsiadów, należy wypełnić lukę istniejącą pomiędzy strategią rozszerzenia Unii a jej polityką sąsiedztwa. Dlatego posłowie zalecają, aby „Unia ustanowiła obszar w oparciu o wspólną politykę” obejmującą demokrację, prawa człowieka, współpracę w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Jak tłumaczył sprawozdawca, Elmar Brok chodzi o „instrumenty pośrednie pomiędzy rozszerzeniem a polityką sąsiedzką UE, tak, by możliwe było dalsze rozszerzanie strefy bezpieczeństwa bez zagrożenia rozwoju Unii Europejskiej”. Swój pomysł porównał do stworzenia „europejskiego obszaru gospodarczego plus” dla wschodnich sąsiadów UE. Jego zdaniem pozwoliłoby to krajom wschodnim na przyjęcie ok. 40-50 proc. prawa wspólnotowego. Rozwiązanie to obowiązywałoby „aż do momentu, kiedy (państwa te) będą mogły kiedyś stać się pełnymi członkami” - tłumaczył Brok na konferencji prasowej. „W ten sposób możemy im natychmiast coś dać, nie zamykając zupełnie drzwi UE” - dodał.

Raport nie odwołuje się do odrzucenia Traktatu Lizbońskiego przez Irlandię ani nie potwierdza deklaracji niektórych polityków, w tym prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego, że bez nowego traktatu nie ma mowy o dalszym rozszerzeniu UE.

## **8. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE – Stabilizacja sytuacji w Afganistanie: wyzwania dla UE i wspólnoty międzynarodowej.**

Afganistan „stał się testem dla międzynarodowej pomocy na rzecz rozwoju oraz dla współpracy dwu- i wielostronnej, [...] a społeczność międzynarodowa musi kontynuować współpracę z rządem afgańskim i społeczeństwem Afganistanu w celu wykazania zdolności do przerwania błędnego kręgu przemocy”, stwierdzają posłowie w sprawozdaniu w sprawie stabilizacji Afganistanu. Parlament przyjął sprawozdanie wzywające do zwiększenia roli politycznej UE w Afganistanie oraz podkreślające konieczność rozróżniania działań wojskowych i cywilnych w tym kraju. Parlament wezwał również rząd USA do rezygnacji z polityki zwalczania upraw, zwłaszcza z wykorzystaniem niebezpiecznych chemikaliów. W sprawozdaniu zwrócono uwagę na zwiększającą się liczbę działań terrorystycznych, poważnie pogarszające się bezpieczeństwo oraz wzrost produkcji opium. Mimo wysiłków podejmowanych przez społeczność międzynarodową i częściowe sukcesy w zakresie odbudowy cywilnej, ponad połowa mieszkańców Afganistanu żyje poniżej granicy ubóstwa, a gospodarka kraju jest jedną z najsłabszych na świecie z 40% bezrobociem.

W trakcie debaty rozpatrywana była sytuacja wojskowa na tym obszarze, a także kwestie pomocy humanitarnej. Posłowie poruszyli również aspekty prawa i porządku publicznego - a w szczególności pomoc UE dla afgańskiej policji. Jednym z tematów były także działania Stanów Zjednoczonych w kwestii produkcji opium oraz relacje z Pakistanem. Wielu posłów zgodziło się, że trwałymi skutkami wojny w tym kraju, są miliony ofiar, uchodźców oraz zniszczenia na obszarach wiejskich. „Sytuacja pogorszyła się w ciągu ostatnich trzech lat. Poziom korupcji i przestępczości jest znaczny, a poziom praworządności niski”, powiedział w odniesieniu do ataku terrorystycznego na ambasadę indyjską w Kabulu, 7 lipca, niemiecki poseł do Parlamentu Europejskiego, **André Brie** (GUE / NGL). Brie jest autorem sprawozdania na temat sytuacji w Afganistanie. Wycofał jednak swoje nazwisko, po tym jak Izba przegłosowała apel o wysłanie tam dodatkowych wojsk z krajów UE.

- **Rola UE**

Jak zauważają posłowie, Unia Europejska jest odbierana w Afganistanie głównie jako organizacja humanitarna, jednocześnie UE „powinna być również postrzegana jako podmiot o silniejszym wpływie politycznym”. Aby to osiągnąć konieczne jest, zdaniem posłów, opracowanie strategii, dzięki którym UE byłaby w stanie „zwiększyć swoją rozpoznawalność poprzez wyposażenie aparatu cywilnego, politycznego i biurokratycznego w uprawnienia, za pomocą których infrastruktura polityczna ewoluowałaby w kierunku większej stabilności i trwałości”. Posłowie uznają za celowe skierowanie „dodatkowych oddziałów bojowych do najtrudniejszych regionów”, oraz „pilne i wzmożone wysiłki na rzecz odbudowy państwa w celu utrwalenia osiągnięć oraz długofalowej i trwałej odbudowy zaufania ludności afgańskiej”.

- **Pomoc wojskowa i humanitarna**

Parlament wspiera starania NATO zmierzające do zwiększenia bezpieczeństwa w Afganistanie oraz zwalczania lokalnego i międzynarodowego terroryzmu oraz uważa, że obecność sił NATO jest niezbędna dla zapewnienia temu krajowi przyszłości. Jednocześnie posłowie zauważają, że problemy Afganistanu są bardziej skomplikowane niż tylko walka z terroryzmem i dlatego wymagają również rozwiązań innych niż militarne. Parlament wezwał rząd USA do zaprzestania prowadzenia polityki likwidowania upraw, „ponieważ obieranie za cel rolników uprawiających mak podsyca tylko niezadowolenie z powodu obecności międzynarodowych oddziałów wojskowych”.

W sprawozdaniu zwrócono szczególną uwagę na skutek akcji wojskowych na pomoc humanitarną i rozwój. Jak zauważają posłowie „choć bezpieczeństwo i rozwój są w Afganistanie wzajemnie powiązane, istnieje wyraźny rozdział między działaniami wojskowymi a działaniami humanitarnymi, który powinien zostać utrzymany”. W szczególności operacja „trwała wolność” może być postrzegana jako przynosząca skutki odwrotne do zamierzonych, jeżeli presji wojskowej na powstańców nie będą towarzyszyły wzmocnione działania polityczne, które umożliwią władzom afgańskim dotarcie do wszystkich grup ludności, które uznają konstytucję i złożą broń.

Ponadto posłowie apelują do społeczności międzynarodowej o „zainicjowanie i

wspieranie działań mających na celu zmniejszenie napięć między Afganistanem a Pakistanem, w tym długoterminowego programu na rzecz stabilizacji i rozwoju regionów przygranicznych”.

- **Wolność mediów i społeczeństwo obywatelskie**

Jak podkreślają posłowie, przezwyciężenie najważniejszych problemów jest niezbędne dla odbudowy Afganistanu. Przede wszystkim „aby przezwyciężyć kulturę przemocy panującą w społeczeństwie afgańskim, międzynarodowa społeczność darczyńców powinna udzielić wsparcia finansowego i technicznego lokalnym projektom na rzecz pojednania”. Natomiast Unia Europejska „musi odgrywać znaczącą rolę we wspieraniu afgańskiego społeczeństwa obywatelskiego”. Ponadto Parlament podkreśla, „że wolność mediów ma kluczowe znaczenie dla budowania demokratycznego społeczeństwa” i przypomina, że rząd w porozumieniu z „Afghanistan Compact” zobowiązał się, że będzie dążył do tworzenia „niezależnych i pluralistycznych” mediów. Ponadto Parlament Europejski zwraca uwagę na fakt, że mandat EUPOL obejmuje zadania w zakresie „wspierania powiązań między policją a szerzej pojmowanymi zasadami państwa prawa” i dlatego wzywa „do dalszej ścisłej koordynacji działań” oraz zaleca znaczne zwiększenie zasobów ludzkich i finansowych.

## **9. ŚRODOWISKO - Lotnictwo w systemie handlu emisjami.**

Parlament Europejski popiera plany włączenia lotnictwa do systemu handlu przydziałami emisji. W uzgodnionej w drodze nieformalnych konsultacji z Radą, kompromisowej wersji projektu przewiduje się rygorystyczne limity emisji CO<sub>2</sub> i włączenie do systemu handlu przydziałami lotów pomiędzy UE i krajami trzecimi począwszy od 2012 roku. W 2004 roku udział UE w ogólnej emisji gazów cieplarnianych sektora lotniczego na świecie wzrósł o 7,5% w stosunku do roku 2003. W porównaniu z rokiem 1990 już do dnia dzisiejszego ilość emisji wzrosła o około 87%, co radykalnie odbiega od celu redukcji o 8% przyjętego w Kioto i od unijnego celu redukcji o 30% po 2012 r.

Lotnictwo odpowiada za 3 proc. emisji CO<sub>2</sub> w UE, ale dotąd było wyłączone z unijnego systemu handlu emisjami, w ramach wsparcia unijnego sektora wystawionego na silną konkurencję na świecie. Jednak KE apelowała o objęcie lotnictwa systemem w obliczu prognoz dwukrotnego zwiększenia ruchu pasażerskiego do roku 2020. KE argumentuje, że lot jednej osoby z Londynu do Nowego Jorku powoduje tyle emisji CO<sub>2</sub>, ile roczne ogrzewanie domu przez przeciętnego mieszkańca UE. Kraje starej UE naciskały na szybkie nałożenie limitów na lotnictwo, gdyż mają kłopoty z wywiązaniem się ze zobowiązań do redukcji emisji CO<sub>2</sub> w ramach protokołu z Kioto o 8 proc. do roku 2012. „Emisje gazów cieplarnianych z międzynarodowego transportu rosną szybciej niż w jakimkolwiek innym sektorze, co wystawia na szwank nasze wysiłki redukcji emisji CO<sub>2</sub>” - powiedział w Strasburgu unijny komisarz ds. środowiska Stawros Dimas. W imieniu francuskiego przewodnictwa w UE sekretarz stanu ds. ekologii Nathalie Kosciusko-Morizet podkreśliła, że porozumienie jest „dobrym sygnałem” przed międzynarodową konferencją w Poznaniu w grudniu 2008 i w Kopenhadze w grudniu 2009 roku. Mają tam zapaść decyzje w sprawie przeciwdziałania zmianom klimatycznym po roku

2012, kiedy przestanie obowiązywać protokół z Kioto. Podobnie jak inne nowe kraje UE, wspierane przez Grecję i Hiszpanię, w pracach nad dyrektywą Polska zabiegała o opóźnienie włączenia lotnictwa do roku 2013.

- **Ograniczanie wielkości emisji**

Mimo że operatorom statków powietrznych trudno jest przejść na alternatywne (odnawialne) źródła energii, sektor lotnictwa będzie musiał ograniczyć emisje zgodnie z ogólnym celem UE zmniejszenia emisji o 20% do 2020 roku. Komisja Europejska proponowała, aby łączna liczba przydziałów emisji, które zostaną przyznane operatorom statków powietrznych, odpowiadała 100% sumy historycznych emisji pochodzących z lotnictwa w okresie 2004-2006, jednak kompromisowa wersja projektu przewiduje, że w pierwszym okresie (od 2012 r.) wielkość emisji zostanie ograniczona o 3%, a później (w roku 2013 i w kolejnych latach) o 5%, a zatem do 95% emisji z okresu referencyjnego. W przyszłości Komisja Europejska może zaproponować dalsze redukcje przydziałów dla lotnictwa w ramach przeglądu ETS.

- **Zakres i data rozpoczęcia: 2012**

KE proponowała dwie różne daty włączenia lotnictwa do ETS - dla lotów wewnętrznych i dla lotów międzykontynentalnych (rok później). W pierwszym czytaniu posłowie podkreślali, że wpływ systemu na środowisko będzie stosunkowo mały, jeśli loty międzykontynentalne nie zostaną uwzględnione w tym samym terminie, co loty wewnątrz Wspólnoty. Doprowadziłoby to do zakłócenia konkurencji między liniami lotniczymi, a także do zakłócenia konkurencji między regionami turystycznymi. Trudno, na przykład, wyjaśnić, dlaczego lot z Wielkiej Brytanii do Maroka nie jest objęty systemem, podczas gdy lot z Wielkiej Brytanii na Wyspy Kanaryjskie będzie nim objęty. W uzgodnionej wersji kompromisowej przyjęto zapis, zgodnie z którym wszystkie loty zostaną włączone do ETS począwszy od 2012 roku.

- **Rozdysponowanie przydziałów: 15% na licytacji**

System handlu przydziałami emisji polega na przyznaniu operatorom odpowiedniej liczby przydziałów, z których każdy uprawnia ich do emisji jednej tony CO<sub>2</sub> rocznie. Liczba przydziałów określa całkowity limit emisji dla każdego uczestnika systemu. Niektóre przydziały są przyznawane operatorom bezpłatnie, innymi można będzie handlować (w drodze licytacji), co umożliwi różnicowanie poziomu redukcji i ich zwiększanie tam, gdzie będą one najbardziej efektywne pod względem kosztów. Pierwotny wniosek KE nie określał żadnych wielkości przydziałów, które można będzie sprzedawać na licytacji. W drodze uzgodnień między Parlamentem i Radą ustalono, że 15% przydziałów będzie udostępniane w tej formie, co zapewni ich dostępność dla nowych graczy na rynku i utrudni czerpanie korzyści przedsiębiorstwom zasiedziałym. Przychody ze sprzedaży przydziałów emisji w drodze licytacji powinny zostać - zdaniem posłów - przeznaczone na ograniczanie skutków emisji gazów cieplarnianych oraz na dostosowywanie się do skutków zmian klimatu, na finansowanie badań naukowych i badań w zakresie rozwoju dotyczących ograniczania skutków, a także na obniżkę podatków i opłat nakładanych na przyjazne dla środowiska środki transportu, takie jak kolej i autobusy.

- **Wyjątki i wyłączenia**

KE chciała wyłączyć z systemu loty rządowe (głów państw, szefów rządów i ministrów wchodzących w skład rządów), jednak posłowie - uznając, że rządy państw członkowskich powinny propagować wzory zachowań - tę derogację usunęli. Także Rada utrzymała tę propozycję w swoim stanowisku. PE zgodził się natomiast na wyłączenie lotów wojskowych wykonywanych w ramach misji międzynarodowej, lotów służby celnej oraz służb policyjnych, lotów do celów poszukiwawczych, ratowniczych. Ponadto, aby nie stawiać barier dla rozpoczynających działalność przewoźników, przewidziano ulgowe traktowanie dla linii lotniczych, które wykonują tylko znikomą liczbę połączeń do UE (mniej niż 243 loty w okresie trzech kolejnych czteromiesięcznych okresów) a także tych, które rocznie emitują nie więcej niż 10 tys. ton CO<sub>2</sub>.

- **Konsekwencje**

Objęcie systemem ETS będzie dotyczyć wszystkich linii - także z krajów trzecich - których samoloty korzystają z lotnisk w którymkolwiek z krajów członkowskich. W razie, gdyby przewoźnicy nie chcieli się podporządkować, grożą im sankcje z zakazem lotów do UE włącznie. USA już zapowiedziały, że nie zgodzą się na takie rozwiązanie, i zagroziły uruchomieniem procedur na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO). Nowa dyrektywa oznacza w praktyce, że wszystkim liniom lotniczym korzystającym z lotnisk w UE zostaną przydzielone limity emisji CO<sub>2</sub>. Przekroczenie limitu oznacza konieczność dokupienia dodatkowych praw do emisji na rynku. To zachęca do inwestowania w prośrodowiskowe technologie, bo lepiej przeznaczyć środki na modernizację floty niż na dodatkowe emisje.

## **10. TRANSPORT - Cena biletu lotniczego musi zawierać wszystkie opłaty dodatkowe.**

Taryfy lotnicze muszą obejmować wszystkie podatki i opłaty dodatkowe, a sprzedawcy biletów lotniczych będą musieli wyszczególnić w cenie biletu wszystkie dodatkowe opłaty, które stanowią element jego ostatecznej ceny. Powinno to ukrócić, wprowadzając nabywców w błąd, choć powszechną, praktykę publikowania cen biletów bez dodatkowych opłat, które musi ponieść pasażer. Parlament zatwierdził bez zmian wspólne stanowisko Rady poświęcone propozycji rozporządzenia zmieniającego przepisy z 1992 roku (tzw. trzeci pakiet liberalizacyjny) dotyczące wewnętrznego rynku lotniczego, którego celem jest podniesienie bezpieczeństwa usług lotniczych i ochrony pasażerów. Rada zdecydowała się uwzględnić większość najistotniejszych poprawek Parlamentu zgłoszonych w pierwszym czytaniu.

- **Ile naprawdę musimy zapłacić?**

Wszyscy operatorzy lotniczy będą musieli podawać do publicznej wiadomości wyczerpujące informacje dotyczące taryf lotniczych. Taryfy muszą obejmować wszystkie należne podatki, opłaty obowiązkowe, dopłaty i opłaty dodatkowe. Taryfy lotnicze nie mogą zawierać kosztów, których przewoźnicy lotniczy rzeczywiście nie ponoszą. Informacja o dodatkowych opłatach uzupełniających musi być podana w wyraźny, przejrzysty i jednoznaczny sposób na początku każdego procesu rezerwacji. Wyrażenie na nie zgody przez pasażera będzie dobrowolne. Każda niejawna zgoda na tego typu dodatkowe opłaty będzie uważana za nieważną. Posłowie wyszli z



założenia, że pasażerowie linii lotniczych powinni być traktowani w taki sam sposób, jak podróżni korzystający z innych środków transportu. Mają więc prawo oczekiwać, że będą znać pełną cenę, jaką muszą zapłacić za bilet. Należy zwłaszcza zwrócić uwagę na sprzedaż internetową, gdyż jest ona często jedyną formą nabycia biletu na lot tzw. tanimi liniami.

- **Warunki uzyskania koncesji**

W celu uzyskania koncesji na świadczenie usług transportu lotniczego, przedsiębiorstwo musi wykazać, że potrafi wypełnić swoje zobowiązania i przedstawić plan gospodarczy na pierwsze trzy lata działalności. Tych wymogów nie muszą spełniać mniejsze przedsiębiorstwa lotnicze, posiadające samoloty o masie startowej poniżej 10 ton lub o liczbie miejsc poniżej 20. Kapitał netto takiego operatora powinien wynosić co najmniej 100 000 euro. Koncesja może zostać odebrana lub zawieszona, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie, że wspólnotowy przewoźnik lotniczy nie jest w stanie spełnić obecnych i potencjalnych zobowiązań w okresie 12 miesięcy.

- **Stosowanie przepisów socjalnych**

Korzystanie z baz znajdujących się poza krajem pochodzenia powodowało w przeszłości problemy dotyczące określenia przepisów mających zastosowanie do zatrudnionych załóg. Aby ten problem rozwiązać, posłowie wprowadzili zapis, którym zobowiązują państwa członkowskie do zapewnienia właściwego stosowania wspólnotowych i krajowych przepisów socjalnych.

Trzeci pakiet w zakresie wewnętrznego rynku lotniczego obejmujący trzy rozporządzenia stanowił ostatni etap liberalizacji transportu lotniczego. Środki były wprowadzane od stycznia 1993 r., kiedy rozporządzenia weszły w życie, do kwietnia 1997 r., kiedy usługi kabotażowe zostały we Wspólnocie zliberalizowane. Wcześniej wdrożono pierwszy pakiet przyjęty w grudniu 1987 roku i drugi pakiet z czerwca 1990 r. W ciągu dziesięciu lat od wdrożenia trzeciego pakietu, odnotowano niespotykany wcześniej w Europie rozwój transportu lotniczego, wyeliminowano stare monopole, wprowadzono wewnątrzspółnotowy kabotaż, a wzrost konkurencji, w szczególności w zakresie cen, przyniósł konsumentom wiele korzyści. Lotnictwo europejskie przekształciło się z rynku regulowanego, opartego na umowach dwustronnych, w wysoce konkurencyjny rynek jednolity.

## **11. BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI - Zasady stosowania sztucznych dodatków w produktach spożywczych.**

Parlament Europejski przyjął pakiet legislacyjny, który upraszcza i ustanawia jednolitą procedurę udzielania zezwoleń na stosowanie dodatków, enzymów i substancji smakowych oraz reguluje kwestie związane z ich dopuszczaniem na rynek. Nowe zasady będą stosowane wobec nowych dodatków, ale i te już istniejące zostaną poddane ponownej ocenie przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Żywności. Zasady wykorzystywania dodatków do produktów spożywczych są obecnie określone w kilkunastu odrębnych aktach prawnych. Nowe rozporządzenia stanowiąc będą

istotne uproszczenie środowiska regulacyjnego i zmieniają wymogi związane ze stosowaniem tych substancji zgodnie z najnowszą wiedzą naukową na ich temat.

Pierwsze rozporządzenie ustanawia ogólne ramy prawne dla jednolitej w całej UE procedury udzielania zezwoleń na stosowanie dodatków, enzymów i substancji smakowych. Pozostałe trzy regulują szczegółowe kwestie związane z dopuszczaniem na rynek każdej z trzech wymienionych kategorii substancji. Wykaz zatwierdzonych substancji będzie prowadziła Komisja Europejska po uzyskaniu oceny ryzyka dokonanej przez Europejską Agencję Bezpieczeństwa Żywności (EFSA). Przed przekazaniem pakietu pod głosowanie, przedstawiciele Parlamentu i Rady uzgodnili kompromisową treść wszystkich propozycji, co pozwoliło na ostateczne przyjęcie pakietu w drugim czytaniu.

- **Wspólnotowe zezwolenie na stosowanie dodatków do żywności**

Przyjmując pakiet w pierwszym czytaniu, w lipcu 2007 roku, posłowie poparli ustanowienie spójnej i prostej procedury wydawania zezwoleń na stosowanie dodatków do żywności, enzymów spożywczych i środków aromatyzujących, co zapewne spotka się z dobrym przyjęciem ze strony producentów żywności. Zasady te zostały zawarte w sprawozdaniu szwedzkiej posłanki **Åsy Westlund** (PSE, Szwecja). Autoryzacja będzie polegać na dopisaniu nowej substancji do wspólnotowej listy. Decyzje będą zapadać w ramach wspólnotowych zasad dotyczących komitologii. EFSA będzie mieć 9 miesięcy na wydanie opinii, a KE kolejne 9 miesięcy na wpisanie substancji na listę.

- **Dodatki spożywcze muszą być bezpieczne dla konsumentów**

W innym sprawozdaniu tej samej autorki, posłowie zawarli stanowisko w sprawie rozporządzenia regulującego zastosowanie dodatków do żywności, takich jak słodziki, substancje barwiące, konserwanty, antyoksydanty, itp. Rozporządzenie określa warunki dopuszczenia tych substancji do stosowania. Nie mogą one stanowić zagrożenia dla zdrowia konsumentów, ani wprowadzać ich w błąd. Dodatki do żywności nie mogą być stosowane w produktach spożywczych niepodlegających przetworzeniu, a słodziki i substancje barwiące nie będą mogły być dodawane do żywności przeznaczonej dla dzieci. Państwa członkowskie będą mogły nadal w legislacji krajowej zabraniać stosowania niektórych kategorii dodatków spożywczych w produktach spożywczych produkowanych na ich terytorium.

- **Niebezpieczne barwniki**

Od czasu pierwszego czytania pojawiły się nowe informacje poparte badaniami naukowymi o niektórych substancjach barwiących stosowanych w przemyśle spożywczym. Posłowie wymogli więc zapis, aby oznaczenia na etykietach informujące o zastosowaniu niektórych barwników (E110, E104, E122, E129, E102, E124) zawierały oprócz ich symbolu także informacje o możliwym niekorzystnym wpływie na aktywność i zdolność koncentracji u dzieci.

- **Nanotechnologie**

Posłom udało się także wprowadzić do kompromisu zapis, który zobowiązuje producentów do uzyskania ponownej autoryzacji i oceny ryzyka, jeśli zmianie ulegnie proces produkcji substancji, nawet jeśli są to zmiany niewielkie dokonywane z wykorzystaniem nanotechnologii.

- **Jak będzie przebiegać autoryzacja?**

Proces autoryzacji w praktyce będzie polegał na poddaniu stopniowej ocenie już znajdujących się na rynku substancji dodawanych do żywności (około 300 rodzajów sztucznych dodatków i 2600 substancji smakowych). Po zakończeniu procedury, wszystkie substancje, które nie uzyskają autoryzacji będą musiały być wycofane z rynku.

- **Środki aromatyzujące i enzymy**

Podobnym wymogom jak w przypadku dodatków do żywności podlegać będą enzymy spożywcze i środki aromatyzujące, które poprawiają smak, wygląd lub właściwości odżywcze produktów. Poprawki posłów do tych propozycji legislacyjnych zawarte zostały w sprawozdaniach przygotowanych przez **Moję Drčar Murko** (ALDE, Słowenia) i **Avril Doyle** (EPP-ED, Irlandia). W przemyśle spożywczym wykorzystuje się wiele środków aromatyzujących, z których ponad 2600 jest zarejestrowanych. Proponowane rozporządzenia wprowadzają bardziej restrykcyjne zasady klasyfikowania środków aromatyzujących jako „naturalne”, co będzie możliwe tylko wtedy, gdy 95% środka jest pochodzenia naturalnego. Propozycje przewidują również precyzyjne zasady dotyczące maksymalnej zawartości niepożądanych substancji w środkach aromatyzujących, które mogą występować w roślinach wykorzystywanych tradycyjnie jako żywność lub składniki żywnościowe. W przypadku niektórych substancji maksymalne poziomy zawartości niepożądanych substancji nie będą obowiązywać, jeśli składnikiem wykorzystywanym do produkcji środka aromatyzującego są świeże, suszone lub mrożone zioła lub przyprawy.

## **12. UNIA GOSPODARCZA I WALUTOWA – Raport roczny EBC za rok 2007.**

Parlament przyjął raport poświęcony rocznemu sprawozdaniu Europejskiego Banku Centralnego za 2007 rok. Posłowie wyrażają uznanie dla działań EBC podejmowanych w celu ograniczania napięć finansowych wywołanych przez kryzys na amerykańskim rynku kredytów hipotecznych. EBC powinien również monitorować kurs euro oraz z ostrożnością podnosić stopy procentowe. W trakcie spotkania z prezesem Europejskiego Banku Centralnego, Jean-Claude Trichetem na temat rocznego sprawozdania EBC za 2007 r., mówcy z większych grup politycznych wyrazili swoje poparcie dla działań Banku podejmowanych w celu złagodzenia kryzysów na rynkach finansowych. Sprawozdawca **Olle Schmidt** (ALDE, Szwecja) powiedział: „EBC ma wiatr w żaglach, wstrząsy na rynkach i presja inflacyjna wywarły duże ciśnienie na Bank. Powinniśmy być wdzięczni, że EBC walczy z inflacją”.

Zdaniem posłów, dalsze podnoszenie stóp procentowych powinno postępować z ostrożnością, tak aby nie zaszkodzić wzrostowi gospodarczemu. Państwa członkowskie muszą przeprowadzić konieczne reformy strukturalne, jak i działania inwestycyjne, aby wesprzeć ożywienie gospodarcze. Parlament niepokoi aprecjacja euro, zwłaszcza wobec dolara USA. Podkreśla cel stabilności cen, uznając jednak, że „duże i szybkie zmiany kursu wymiany euro nie powinny zaszkodzić zdolności EBC do zarządzania swoją polityką pieniężną w konfrontacji ze źródłem inflacji lub też, z drugiej strony, trudnymi perspektywami wzrostu krajów uzależnionych od eksportu”. Parlament przypomina, że główne banki centralne, takie jak EBC i amerykańska Rezerwa Federalna, przestrzegały przed lekceważeniem zagrożeń gospodarczych przed kryzysem „banki internetowej” w 2000 r. oraz kredytów hipotecznych wysokiego ryzyka w 2007 r., jednak rynki finansowe nie zdołały skutecznie zareagować na te ostrzeżenia. W świetle niedawnych napięć finansowych Parlament wzywa EBC do analizy i oceny konsekwencji kryzysu finansowego i rozważenia, czy posiada on wystarczające instrumenty działania w obliczu ponadgranicznego europejskiego kryzysu finansowego. Parlament przypomina, że traktat WE czyni wyraźne rozróżnienie między celami EBC w zakresie stabilności cen, a wspieraniem ogólnej polityki gospodarczej, w związku z czym obydwie cele nie mogą być traktowane jako wymienne. PE uważa, że system dwu filarów oparty na M3 jest najwłaściwszym sposobem pomiaru stabilności cen i zwraca się do EBC o podjęcie działań na rzecz ciągłej poprawy tego systemu.

Zdaniem posłów, zagrożenia niesymetrycznym rozwojem sytuacji gospodarczej w strefie euro mogą wzrosnąć wraz ze zwiększeniem liczby jej członków, ponieważ narastają różnice pod względem wielkości i dojrzałości ich gospodarek. Dlatego wzywają EBC do wczesnego przeciwdziałania tym zagrożeniom i powiadomienia o nich państw członkowskich. Te zaś powinny w pełni przestrzegać kryteriów Paktu Stabilności i Wzrostu i – w stosownych przypadkach – kryteriów z Maastricht, ponieważ stanowi to najsilniejszą ochronę przed wyzwaniem związanym z asymetrycznym rozwojem sytuacji. PE odnotowuje rosnący status euro jako międzynarodowej waluty, ale reprezentacja Unii Europejskiej na forach międzynarodowych w zakresie spraw gospodarczych i monetarnych w słabym stopniu odzwierciedla rzeczywistą wagę gospodarczą strefy euro. Dlatego posłowie wzywają do podjęcia konkretnych kroków na rzecz ujednoczonej reprezentacji strefy euro w międzynarodowych instytucjach finansowych, takich jak MFW.

Dialog w dziedzinie polityki walutowej pomiędzy Parlamentem a EBC przebiega pomyślnie i należy go dalej umacniać. PE podkreśla, że w myśl Traktatu z Lizbony EBC powinien stać się instytucją posiadającą osobowość prawną i jasno określony niezależny status polityczny i finansowy. To natomiast wzmocni odpowiedzialność Parlamentu jako instytucji, przed którą EBC odpowiada za decyzje dotyczące polityki pieniężnej. Traktat WE przewiduje, że członkowie Zarządu EBC mianowani są spośród osób o uznanym autorytecie i doświadczeniu zawodowym w dziedzinie polityki pieniężnej lub bankowości, a ich przynależność państwowa nie powinna odgrywać żadnej roli. Parlament uważa, że powinien zatwierdzać kandydatów wyłonionych i ocenionych przez Radę, co zwiększyłoby demokratyczny mandat EBC.

### **13. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Zimbabwe: Parlament Europejski potępia reżim Roberta Mugabe**

Potępienie przemocy w Zimbabwie oraz wezwanie do nieuznawania reżimu Roberta Mugabe i zwiększenia sankcji, jeśli mediacje pomiędzy rządem a opozycją nie przyniosą rezultatów - oto część zaleceń zawartych w rezolucji w sprawie sytuacji w Zimbabwie, którą przyjął Parlament Europejski. Posłowie surowo potępiają finansowaną przez państwo kampanię przemocy wymierzoną w opozycję polityczną. Uważają, że „ta kampania przemocy, gróźb i zastraszania wymierzona przeciwko opozycji uniemożliwiła przeprowadzenie wolnej i uczciwej drugiej tury wyborów prezydenckich w Zimbabwie”. Parlament Europejski „wyraźnie podkreśla, że wybory prezydenckich w Zimbabwie z dnia 27 czerwca nie można uznać za prawomocne”. Dlatego posłowie wzywają „państwa Afryki i szerzej rozumianą wspólnotę międzynarodową do nieuznawania reżimu Roberta Mugabe”.

### **Rozwiązać kryzys dzięki mediacjom**

Zdaniem Parlamentu Europejskiego należy rozwiązać obecny kryzys „w drodze negocjacji” oraz doprowadzić „do stworzenia tymczasowej administracji dysponującej mandatem do zakończenia przemocy finansowanej przez państwo, demobilizacji ugrupowań zbrojnych, uchylecia represyjnych przepisów, rozwiązania kryzysu humanitarnego, ustabilizowania gospodarki, wszczęcia całościowego procesu przeglądu konstytucji, a także ponownego powołania Komisji Wyborczej Zimbabwie, w celu stworzenia warunków dla przeprowadzenia w niedalekiej przyszłości wolnych i uczciwych wyborów prezydenckich pod auspicjami UA oraz ONZ”. Według posłów „dialog wewnętrzny nie powinien być ograniczony do dwóch partii politycznych, ale raczej powinien obejmować inne podmioty w społeczeństwie obywatelskim takie jak organizacje pozarządowe, kościoły, związki zawodowe oraz parlament”.

- **Zwiększyć sankcje na reżim**

Parlament wzywa Radę do wzmocnienia sankcji nałożonych na członków reżimu Mugabe i inne osoby odpowiedzialne za przemoc i łamanie praw człowieka. Jeśli mediacje nie przyniosą efektów, a przemoc nie skończy się, posłowie będą wyzwali do nałożenia sankcji przez ONZ, w tym także embarga na broń oraz zamrożenia aktywów całego rządu oraz przywództwa partii rządzącej. Ponadto Parlament zaleca, aby państwa członkowskie, aby nie przyznawały żadnych wiz na wjazd na terytorium UE prezydentowi Mugabe, członkom jego gabinetu oraz przywódcom partii ZANU-PF. Posłowie nalegają, by „środki przymusu służyły identyfikacji oraz piętnowaniu biznesmenów odpowiedzialnych za finansowanie represyjnego reżimu partii ZANU-PF, a także obejmowały zniesienie ich praw do zamieszkania w Europie i odmawianie członkom ich rodzin dostępu do zatrudnienia i instytucji edukacyjnych, jak również wskazanie udziałowcom banków międzynarodowych służących jako kanały przepływu dochodów z działalności korupcyjnej lub oferujących pożyczki i inwestujących w taką działalność”.

## **14. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Europejski Instrument Sąsiedztwa i Partnerstwa**

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie posła **Jacka Saryusz-Wolskiego** (EPP-ED, Polska) w sprawie zmian przepisów ogólnych w sprawie ustanowienia Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa. Proponowane przez Parlament i

Radę zmiany mają służyć osiągnięciu dwóch celów. Po pierwsze mają doprecyzować istniejące przepisy dotyczące funduszy wspólnotowych zarządzanych przez pośredników finansowych w celu finansowania pożyczek, inwestycji w akcje lub udziały, fundusze gwarancyjne lub fundusze inwestycyjne. Po drugie, proponowane zmiany pozwolą EBI na reinwestowanie w ramach Instrumentu Eurośródziemnomorskiego Partnerstwa i Inwestycji (FEMIP) funduszy napływających z poprzednich operacji finansowych w ramach MEDA i wcześniejszych protokołów finansowych zawartych z Algierią, Cyprzem, Egiptem, Grecją, Jordanią, Libanem, Malcią, Marokiem, Syrią, Tunezją i Turcją. Do funduszy napływających z poprzednich operacji finansowych należą spłaty kapitału i korzyści z inwestycji (w tym oprocentowanie, dywidendy, zyski/straty ze sprzedaży udziałów oraz kary stosowane przez EBI). Reinwestowanie funduszy będzie odbywało się na podstawie zatwierdzonego rozporządzenia.

## **15. PODATKI - Wspólny system podatku od wartości dodanej**

Parlament Europejski przyjął projekt, którego celem jest wprowadzenie szeregu zmian technicznych w pięciu obszarach, których dotyczy dyrektywa w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Poseł **Dariusz Rosati** (PES, Polska), który przygotował sprawozdanie, oraz członkowie Komisji Gospodarczej poparli wniosek Komisji, jednocześnie zwracając uwagę na punkty, które wymagają dalszego wyjaśnienia. Posłowie chcą dokładniejszego wyjaśnienia zasady dotyczącej prawa do odliczenia VAT w przypadku nabycia, budowy, renowacji albo istotnego przekształcenia nieruchomości. Brzmienie tego postanowienia zaproponowane przez Komisję („nabycie, budowa, renowacja albo istotne przekształcenie nieruchomości”) nie wyłącza jednoznacznie z zakresu jego stosowania drobnych napraw lub ulepszeń, które ze względu na ich swoisty charakter mają ograniczone znaczenie gospodarcze. Zdaniem posłów, zapis ten nie powinien prowadzić do dodatkowych wymogów administracyjnych i biurokratycznych, które mogą mieć negatywny wpływ na małe i średnie przedsiębiorstwa, dlatego proponują dodanie do tekstu informacji, że „drobne naprawy lub ulepszenia” powinny zostać wyłączone z zakresu dyrektywy. Określając dokładniej zakres stosowania specjalnego systemu VAT w odniesieniu do dostaw gazu ziemnego oraz energii cieplnej i chłodniczej, posłowie proponują doprecyzować, że transport za pośrednictwem statku powinien odbywać się „od gazociągu do gazociągu”.

## **16. ŚRODOWISKO - Wpływu transgranicznych inwestycji na środowisko naturalne**

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie posła Bogusława Sonika (EPP-ED, Polska) w sprawie wniosku zatwierdzającego Protokół w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Konwencji EKG ONZ o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym. Konwencja EKG ONZ o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym (tzw. Konwencja z Espoo) ustanowiła procedury konsultacji stron, które mogą być narażone na transgraniczne skutki środowiskowe wynikające z projektów inwestycyjnych. Piąta konferencja ministerialna „Środowisko dla Europy”, przyjęła Protokół w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Konwencji z Espoo. Celami

protokołu jest zapewnieniu wysokiego poziomu ochrony środowiska oraz zagwarantowanie, że zagadnienia te zostaną uwzględnione w działaniach i instrumentach mających na celu dalszy zrównoważony rozwój. Główne zobowiązania wynikające z protokołu dzielą się na trzy kategorie. Po pierwsze, protokół zawiera ogólne postanowienia dotyczące pomocy i wskazówek dla społeczeństwa, odpowiedniego uznania i wsparcia stowarzyszeń, promowania celów protokołu na arenie międzynarodowej oraz praw osób korzystających z nich. Po drugie, protokół zawiera postanowienia dotyczące oceny niektórych planów i programów pod względem ich oddziaływania na środowisko. Po trzecie, protokół w swoich postanowieniach odwołuje się do postanowień konwencji z Espoo dotyczących polityki, określając wymogi odnoszące się do polityki i aktów prawnych. Strony będą starały się zapewnić, że zostaną rozważone i w odpowiednim zakresie uwzględnione zagadnienia ochrony środowiska, w tym zdrowia, podczas przygotowywania projektów polityki i ustawodawstwa, które potencjalnie mogą mieć znaczący wpływ na środowisko, w tym na zdrowie. Po ratyfikacji protokołu Wspólnota będzie zobowiązana do przestrzegania jego wymogów w zakresie, w jakim jej działania podlegają stosowaniu protokołu. Wymaganych jest 16 ratyfikacji, aby protokół mógł wejść w życie.

#### **17. POLITYKA ZATRUDNIENIA - Minimalne wymagania w zakresie bezpieczeństwa i higieny użytkowania sprzętu roboczego**

Parlament Europejski przyjął sprawozdanie posłanki **Lidii Geringer de Oedenberg** (PES, Polska) tym samym zatwierdził skodyfikowaną wersję rozporządzenia dotyczącego minimalnych wymagań w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny użytkowania sprzętu roboczego przez pracowników podczas pracy. Wniosek przedłożony przez Komisję został zbadany przez konsultacyjną grupę roboczą złożoną z odpowiednich służb prawnych Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji zgodnie z porozumieniem międzyinstytucjonalnym z 20 grudnia 1994 r. w sprawie szybszej metody pracy nad urzędową kodyfikacją tekstów prawnych. Po dokonaniu analizy wniosku Komisji i sformułowaniu kilku zaleceń konsultacyjna grupa robocza stwierdziła, że wniosek ogranicza się wyłącznie do prostej kodyfikacji, bez zmian merytorycznych podlegających jej aktów.

#### **18. INSTYTUCJE - Poseł Tomczak bez immunitetu**

Parlament Europejski uchylił immunitet posłowi **Witoldowi Tomczakowi** (UEN). Polski deputowany jest oskarżony o zniszczenie dzieła sztuki o wartości ok. 40 tys. zł. W grudniu 2000 roku Witold Tomczak, wówczas poseł na Sejm RP, uszkodził w warszawskiej Galerii Zachęta rzeźbę przedstawiającą papieża Jana Pawła II przygniecionego meteorytem. W grudniu 2000 r. w warszawskiej Galerii Zachęta wystawiono rzeźbę „Dziewiąta godzina” autorstwa Maurizia Cattelana, przedstawiającą papieża Jana Pawła II przygniecionego głazem. Zdaniem niektórych osób, w tym Witolda Tomczaka, wówczas posła na Sejm RP, rzeźba ta obrażała ich uczucia religijne oraz godność papieża. 21 grudnia, poseł Tomczak w towarzystwie posłanki **Haliny Nowiny-Konopki**, wkroczył do Zachęty, przekroczył linię oddzielającą rzeźbę od publiczności i odepchnął kamień przygniatający figurę papieża. W efekcie rzeźba została zniszczona, a szkody wyceniono na 39 669 złotych.

Poseł twierdzi, iż poprzez swoje działanie zamierzał chronić uczucia religijne własne oraz innych osób, a także bronić godności papieża. Co więcej, poseł kwestionuje wartość szkody, a w każdym razie twierdzi, że jego zachowanie miało na celu ochronę wyższej wartości – honoru papieża w oczach polskich katolików. Z kolei Parlament Europejski w uzasadnieniu uchylecia immunitetu stwierdził, że „niezależnie od motywów Witolda Tomczaka uszkodzenie cudzej własności jest przestępstwem”. PE już drugi raz uchyla immunitet Tomczaka, który w PE zasiada w eurosceptycznej frakcji *Niepodległość i Demokracja*. Po raz pierwszy, w lutym tego roku, PE odmówił ochrony immunitetu Tomczaka w sprawie toczącej się w sądzie w Ostrowie Wielkopolskim, w której posłowi zarzuca się znieważenie w 1999 roku miejscowych policjantów i naruszenie przepisów ruchu drogowego. Zarówno w tamtej sprawie, jak i w sprawie dotyczącej Zachęty europosłowie Komisji Prawnej uznali, że nie ma powodów, by chronić immunitet Tomczaka, ponieważ zarzucane mu czyny nie miały związku z pełnieniem mandatu eurodeputowanego.

## 19. REGULAMIN PARLAMENTU - Wyższy próg dla grup politycznych w Parlamencie Europejskim

Parlament Europejski przyjął poprawki do regulaminu wewnętrznego, w wyniku których zmienią się zasady tworzenia grup politycznych. Po wyborach w czerwcu 2009 grupy polityczne w PE będą musiały składać się z minimum 25 posłów reprezentujących co najmniej 7 państw członkowskich. Obecnie, aby powstała grupa polityczna potrzeba minimum 20 posłów (lub 2,5 % członków PE), którzy reprezentują przynajmniej 1/5 krajów członkowskich (tj. co najmniej 6 państw). Przyjmując sprawozdanie posła **Richarda Corbetta** (PES, Wielka Brytania), Parlament zgodził się na podniesienie progu dla powstających grup politycznych. W efekcie po wyborach w czerwcu 2009 grupy polityczne w PE będą musiały składać się z minimum 25 posłów (3,3 % posłów PE, przy założeniu, że w PE zasiada 750 posłów lub 3,4% przy założeniu, że w PE zasiada 736 posłów) reprezentujących co najmniej 1/4 państw członkowskich (tj. 7 państw).

Druga z przyjętych dziś poprawek uchyla furtkę dla grup, których liczebność spadnie poniżej nowego progu. Przewodniczący Parlamentu Europejskiego będzie mógł zezwolić na dalszą działalność takich grup do zakończenia kadencji Parlamentu, jeśli spełnią one następujące warunki:

- członkowie grupy nadal reprezentują co najmniej 1/5 państw członkowskich, oraz
- grupa istnieje od co najmniej roku.

Przewodniczący nie stosuje tego odstępstwa, jeżeli istnieją wystarczające dowody, by podejrzewać, że jest ono nadużywane. Nowe zasady wejdą w życie po wyborach, w czerwcu 2009 roku.

## 20. TRANSPORT - W kierunku nowej kultury mobilności w mieście

Aby poradzić sobie z negatywnym oddziaływaniem transportu miejskiego na zmiany klimatyczne i środowisko, pilnie potrzebujemy dziś nowych, innowacyjnych pomysłów. W przyjętym sprawozdaniu autorstwa **Reinharda Racka** (EPP-ED, Austria) poświęconym zielonej księdze „W kierunku nowej kultury mobilności w mieście”, Parlament Europejski wzywa do określenia roli UE w związku z polityką



mobilności w miastach przy jednoczesnym uwzględnieniu zasady subsydiarności. Sprawozdanie Racka stanowi odpowiedź Parlamentu na Zieloną Księgę Komisji na temat nowej kultury mobilności miejskiej oraz na Białą Księgę dotyczącą rozwoju polityki transportowej do 2010 roku.

W przyszłości, coraz więcej europejskich miast powinno poważnie pomyśleć o wprowadzeniu rozwiązań w rodzaju „zielonych stref” w swoich centrach, przekonuje austriacki poseł. W Londynie, Mediolanie, Rzymie czy w Sztokholmie funkcjonują już „zielone strefy” w centrach miast, a wysokie opłaty za wjazd do wyznaczonych obszarów zachęcają do przesiadki na tramwaj lub rower. Apeluje on o powszechniejsze korzystanie z komunikacji miejskiej. Zmniejszenie liczby prywatnych aut na drogach pozwoli ograniczyć emisję CO<sub>2</sub> i chronić środowisko. W sprawozdaniu znalazły się wnioski, iż miasta i obszary leżące w ich bezpośrednim sąsiedztwie w całej Europie borykają się z podobnymi problemami. Zanieczyszczenie powietrza, hałas, korki i pogarszające się bezpieczeństwo drogowe sprawiają, iż coraz trudniej poruszać się nam w obrębie miast. Intensywny ruch samochodowy oprócz tego, że przyczynia się do degradacji środowiska i sprzyja gwałtownym zmianom klimatu, wpływa destrukcyjnie na jakość życia mieszkańców. Dlatego posłowie apelują do władz miejskich na terenie Unii, aby tworząc strategię na rzecz mobilności łączyły „twarde” i „miękkie” rozwiązania prawne. Obok kar i zakazów muszą istnieć zachęty i projekty promujące inny styl życia.

Ponadto, w sprawozdaniu Parlament wzywa do opracowania zintegrowanej, całościowej koncepcji mobilności w mieście, która będzie stanowiła wspólne ramy referencyjne dla podmiotów na poziomie europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym. Powinna ona jednocześnie być wyraźnym bodźcem dla miast do ustanowienia zintegrowanych i kompletnych planów zrównoważonej mobilności w mieście (SUMP), z położeniem nacisku na długofalowe planowanie miejskie i przestrzenne. Posłowie uważają, że konieczne jest uwzględnianie przez UE szczególnych wymagań transportu miejskiego w obszarach polityki, w których może ona stanowić prawo (np. polityka budżetowa, społeczna, ochrona środowiska, itd.). Co więcej, Parlament wzywa do opracowania specjalnych uregulowań lub wytycznych europejskich w zakresie standaryzacji i harmonizacji, dotyczących m.in., wymagań technicznych i organizacyjnych w zakresie interoperacyjności różnych rodzajów transportu, mobilności osób niepełnosprawnych, starszych i z małymi dziećmi, czy też projektowania i funkcjonowania stref ochrony środowiska oraz opłat za użytkowanie dróg. Przy czym decyzja, czy wprowadzać ostatnie z wymienionych środków powinna zostać podjęta na szczeblu lokalnym. Posłowie wzywają także do wspierania wymiany sprawdzonych rozwiązań, w szczególności w odniesieniu do optymalizacji wykorzystania dostępnej infrastruktury, przyjęcia rozwiązań w zakresie multimodalnego transportu, wytycznych dotyczących ekologicznych zamówień publicznych, itp. Posłowie proponują stworzenie europejskiej platformy mobilności w mieście, która gromadziłaby dane, najlepsze wzorce i informacje na temat polityki mobilności w mieście.

Mówiąc o finansowaniu, Parlament uważa, że odpowiedzialność powinna być podzielona pomiędzy różnymi szczeblami władzy. Ponadto, zdaniem posłów, UE może wnieść duży wkład w finansowanie podejmowanych działań, np. z ze środków pochodzących z funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.

## 21. IMIGRACJA – Włoskie plany stworzenia bazy odcisków palców dla ludności romskiej. Włosi chcą katalogować Romów.

Posłowie debatowali nad niedawnym projektem włoskiego rządu, który chce zebrać i skatalogować odciski palców osób pochodzenia romskiego zamieszkujących większe miasta we Włoszech. Projekt zakłada stworzenie specjalnej bazy danych pozwalającej na rejestrację i identyfikację romskich rodzin. Pomysł włoskich władz jest niezgodny z unijnymi zasadami niedyskryminacji, godzi w prawa podstawowe oraz kłóci się z działaniami na rzecz integracji społecznej - takie zarzuty usłyszeliśmy w poniedziałek na sali plenarnej. Część posłów mówiła nawet, iż rejestracja Romów miałaby charakter dyskryminacji rasowej. Ci z deputowanych, którzy bronili włoskiej koncepcji, krytykowali przede wszystkim, iż Parlament Europejski próbuje się wykorzystywać do omawiania spraw polityki krajowej. Lider Socjalistów, **Martin Schulz** (Niemcy) jeszcze przed zakończeniem debaty poinformował posłów, iż nowy włoski minister spraw zagranicznych, ex-Komisarz UE, Franco Frattini, zapewnił go w rozmowie telefonicznej, iż rząd włoski konsultuje się w sprawie Romów z Komisją Europejską. Jakikolwiek działania będą zgodne z włoską konstytucją, prawem Unii Europejskiej oraz jej fundamentalnymi zasadami, miał potwierdzić Frattini.

Pomysł włoskich władz, by stworzyć bazę danych zawierającą odciski palców ludności romskiej we Włoszech spotkał się z żywym zainteresowaniem dziennikarzy. Posłowie wystosowali w tej sprawie zapytanie pisemne. **Monica Frassoni** (Włochy) współprzewodnicząca grupy Zielonych przypuściła atak na włoski rząd za to, iż, zdaniem posłanki, kieruje się on „polityką zagrożenia”. Naciskana przez dziennikarzy, którzy pytali, czy kwestia romska nie jest sprawą o zasięgu wyłącznie krajowym, Frassoni poruszyła szersze zagadnienia pochodzenia etnicznego i religii, dodając, że Parlament jest właściwym forum dla debat na te tematy.

Posłanka **Roberta Angellili** (Włochy) z prawicowej grupy UEN nazwała obecną sytuację we Włoszech mianem „stanu zagrożenia socjalnego” i jako mylące określiła uwagi części posłów na ten temat. Powiedziała dziennikarzom, iż żadna z grup etnicznych nie zostanie włączona w proces gromadzenia informacji i dodała, iż baza danych ma zawierać „nie tylko odciski palców”, ale także informacje potrzebne do zapewnienia ochrony i edukacji.

W przyjętej rezolucji Parlament Europejski wzywa włoskie władze do powstrzymania się od zbierania i katalogowania odcisków palców od osób pochodzenia romskiego, w tym dzieci, i do zakończenia trwających od jakiegoś czasu dyskryminujących praktyk wobec tej ludności. W ten sposób Włochy łamią postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Rezolucja została przyjęta 336 głosami na tak, 220 na nie i 77 wstrzymującymi się. Posłowie zwracają uwagę na to, że ludność pochodzenia romskiego stała się celem ataków rasistowskich i dyskryminacji, jak pokazały liczne przypadki ataków i agresji wobec tej ludności we Włoszech i na Węgrzech. Posłowie uważają, że najlepszą metodą ochrony praw dzieci romskich jest zagwarantowanie im równego dostępu do edukacji, mieszkania i służby zdrowia poprzez politykę integracji i zapewnienie opieki oraz ochrony przed wyzyskiem. Rezolucja została zaproponowana przez partie: PSE, ALDE, Zielonych i GUE/NGL. Partia EPP-ED chciała przełożyć głosowanie na wrzesień, po uzyskaniu wyjaśnień od rządu włoskiego.

## 22. PAŃSTWOWE FUNDUSZE MAJĄTKOWE: Posłowie wzywają do większej otwartości

Parlament zajął się kwestią „państwowych funduszy majątkowych”. Państwowe fundusze majątkowe są funduszami inwestycyjnymi będącymi własnością państwa, często generowane są przez dochody z ropy naftowej. Pojawiły się obawy, co do długoterminowych skutków napływu tych inwestycji do Europy. Parlament Europejski wezwał do zapewnienia większej otwartości i przejrzystości działania tych funduszy, globalnego kodeksu postępowania i analizy funkcjonowania międzynarodowych rynków finansowych. Francuska socjalistka, **Pervenche Berès**, przewodnicząca Komisji Spraw Gospodarczych i Monetarnych, otworzyła debatę. Powiedziała o rosnącym zaniepokojeniu, które budzą państwowe fundusze majątkowe ze względu na „pojawienie się dużych funduszy z „monarchii naftowych” i „innych krajów o dużych nadwyżkach w handlu”.

## 23. BUDŻET UE NA 2009 r. - pierwsza ocena Parlamentu

W Parlamencie odbyła się pierwsza dyskusja nad oficjalnym projektem budżetu na 2009 rok. Projekt przyjęli niedawno ministrowie finansów krajów członkowskich na posiedzeniu Rady UE. Rada i Parlament są wspólnie odpowiedzialne za przyjęcie budżetu Unii, jednak to do Parlamentu należy ostatnie słowo. Posłowie z Komisji Budżetowej (sprawozdawca Jutta Haug, PES, Niemcy) chcą udostępnienia środków, które umożliwią Unii szybką reakcję na nowe wyzwania finansowe. Przyszłoroczny budżet miałby również odzwierciedlać starania UE na rzecz spowolnienia zmian klimatu. Posłowie chcą też, aby dokument budżetowy był bardziej przejrzysty i przystępny dla obywateli UE.

## 24. KONFERENCJE PRASOWE

### Co najczęściej komentowali posłowie podczas konferencji prasowych?

- **Francuskie przewodnictwo w UE**

Wizyta prezydenta Sarkozy'ego i perspektywy rozpoczętego przed tygodniem francuskiego przewodnictwa w Unii Europejskiej były jednym z najważniejszych tematów lipcowej sesji plenarnej. **Joseph Daul** (Francja), przewodniczący centroprawicowej grupy EPP-ED, która z jej 288 posłami i posłankami jest największą frakcją w Parlamencie mówił, iż priorytety francuskiej prezydencji pokrywają się z priorytetami jego grupy. „Oczywiście najważniejsze jest obecnie rozwiązanie kryzysu wokół ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego. Chcemy, by traktat został ratyfikowany przez wszystkie kraje i wówczas zobaczymy, jak dalek może postąpić Irlandia w tym procesie. Nie chcemy Europy dwóch prędkości.” **Martin Schulz** (Niemcy), przewodniczący liczącej 216 posłów grupy Socjalistów w Parlamencie Europejskim (PES) oznajmił, iż jego frakcja „oczekuje, że francuskie przewodnictwo będzie bardziej służyć interesom Unii niż interesom Francji.” **Francis Wurtz** z grupy GUE/NGL (41 posłów) spodziewa się „dużej ilości słownej demagogii”, połączonej z „ortodoksją w kwestiach zasadniczych”. Mówiąc o inicjatywach w dziedzinie polityki socjalnej stwierdził, iż „można się za nimi

rozglądać, lecz żadnego pomysłu nie uda się znaleźć”. Szef liczącej stu deputowanych grupy Liberalów i Demokratów ALDE, **Graham Watson** (Wielka Brytania) poruszył propozycję stworzenia Unii Śródziemnomorskiej - jednego z autorskich projektów francuskich polityków. Z zadowoleniem przyjął wszelkie starania mające na celu ożywić: „obumierający proces barceloński”.

- **Igrzyska Olimpijskie - jechać, czy nie jechać do Pekinu?**

Wielu dziennikarzy nurtowała kwestia zbliżających się wielkimi krokami Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Przedstawiciele mediów pytali posłów o stanowisko grup politycznych w tej sprawie. Prezydent Sarkozy nie powinien jechać do Pekinu podczas gdy pełni funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej, twierdzi **Graham Watson** (Wielka Brytania). Przewodniczący ALDE ubolewał, iż Unia Europejska nie przyjęła wspólnego stanowiska w sprawie Chin. Poseł **Elmar Brok** (Niemcy) z EPP-ED bronił decyzji prezydenta Sarkozy’ego, przypominając, iż nawet Dalajlama wzywał ludzi, by wzięli udział w Igrzyskach. Brok wyjaśniał, iż Sarkozy poprosi Radę o wspólne stanowisko w tej sprawie. Jako „skandaliczną” określił postawę grup EPP-ED i PES wobec Chin współpracujący grupy Zielonych, **Daniel Cohn Bendit** (Niemcy). Mówił, iż chińskie obietnice wobec Tybetu za „dobre sprawowanie” w czasie Igrzysk spełzną na niczym.

## **25. Oświadczenie przewodniczącego PE w sprawie uwolnienia Ingrid Betancourt**

Przewodniczący **Hans-Gert Pöttering** wyraził zadowolenie z uwolnienia Ingrid Betancourt i innych zakładników przetrzymywanych od 2002 roku przez organizację terrorystyczną FARC. „Uwolnienie zakładników jest znakiem, że nigdy nie należy porzucać nadziei” - powiedział przewodniczący Pöttering dodając, że „demokracja nigdy nie powinna ulegać terroryzmowi”. Zaapelował o kontynuowanie wysiłków zmierzających do uwolnienia wszystkich pozostałych zakładników. Ingrid Betancourt została uprowadzona 23 lutego 2002 roku. Od tego czasu Parlament Europejski aktywnie uczestniczył we wszystkich inicjatywach podejmowanych z myślą o jej uwolnieniu. W 2006 roku Ingrid Betancourt i Fundacja Pais Libre byli kandydatami do Nagrody im. Sacharowa na rzecz Wolności Myśli. Przewodniczący Hans-Gert Pöttering poinformował o wystosowaniu zaproszenia do Ingrid Betancourt do złożenia wizyty w Parlamencie Europejskim. Na zakończenie Hans-Gert Pöttering zaapelował do FARC i innych organizacji terrorystycznych o złożenie broni, zaprzestanie przemocy i wejście na drogę pokojowych rozmów.

**Opracowała:  
dr Magdalena Skulimowska<sup>1</sup>**

---

<sup>1</sup> Na podstawie debat w Parlamencie Europejskim, notatek prasowych PAP i informacji prasowych PE.